

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

13. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty jest jak najlepszy, a także Najd. Arcyksiężę Józef Franciszek ma się dobrze i rozwija się pięknie.

Berno, 5 kwietnia 1895. godzina 8 rano. Starszy lekarz sztabowy dr. Netolitzky m. p.

14. Biuletyn.

Pomyślny stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty i Najd. Arcyksięcia Józefa Franciszka trwa bez zmiany.

Berno, 5 kwietnia 1895, godzina 5 po południu.

Starszy lekarz sztabowy dr. Netolitzky m. p.

15. Biuletyn.

Ponieważ przebieg słabości popołudniowej Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Augusty był dotąd bez przerwy normalny, a także stan ogólny Najd. Arcyksięcia Józefa Franciszka jest trwale dobry, nie będą już więcej wydawane biuletyny lekarskie.

Berno, 6 kwietnia 1895, godzina 8 rano. Starszy lekarz sztabowy dr. Netolitzky m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór ks. Leona Szankowskiego, gr. kat. proboszcza w Dulibach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Stryju.

Pan Namiestnik zamianował c. k. lekarzy powiatowych II klasy: dr. Mieczysława Marynowskiego, dr. Wincentego Nycza i dr. Alfreda Berggrüna c. k. lekarzami powiatowymi I. klasy; c. k. konceptistę sanitarnego przy bukowińskim c. k. Rządzie krajowym dr. Stanisława Gawlikowskiego, oraz c. k. asystentów sanitarnych: dr. Bronisława Warzyckiego, dr. Ignacego Januszkiewicza, dr. Antoniego Ślęczkę i dr. Tadeusza Teodorowicza c. k. lekarzami powiatowymi II klasy.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. konceptistę sanitarnego dr. Kaliksta Krzyżanowskiego ze Lwowa do Podhajec, c. k. lekarzy powiatowych: dr. Zygmunta Dzikońskiego z Podhajec do Przemyśla, dr. Apolinarego Tarnawskiego z Kossowa do Borszczowa, dr. Antoniego Coghena z Krosna do Kossowa, dr. Antoniego Ślęczkę z Przemyśla do Krosna, asystenta sanitarnego dr. Wiktora Borysiewicza z Borszczowa do Lwowa, oraz przeznaczył lekarza powiatowego dr. Stanisława Gawlikowskiego do służby przy starostwie w Kamionce.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A) c. k. pocztmistrzów: w Skorykach ekspedytorowi pocztowemu Stanisławowi Korab Łaskiemu; w Rawie ruskiej na dworcu kolejowym emerytowanemu c. k. asystentowi pocztowemu Karolowi Czechowiczowi; w Sędziszowie Jadwidze Sondermayer, c. k. pocztmistrzyni ze Szczucina; w Krynicy Ludwikowi Zdzieńskiemu, c. k. pocztmistrzowi z Dąbrowej; w Pomorzanach, ekspedytorowi pocztowemu Antoniemu Zaudererowi.

B) Ekspedyentów pocztowych: w Zawadce obok Kałusza, ekspedytorowi pocztowemu Józefowi Czyrniańskiemu; we Wzdowie, ekspedytorowi pocztowemu Feliksowi Chobrzyńskiemu; w Krechowicach, ekspedytorowi pocztowemu Juliuszowi Heinrichowi; w Rzochowie, ekspedytorowi pocztowemu Zygmunтови Hollendorowi; w Lutczy, Józefowi Piestrakowi, właścicielowi realności w Lutczy; w Magierowie, Mieczysławowi Kabarowskiemu, ekspedytorowi pocztowemu z Sieniawy obok Maksymówki; w Gorzycach, ekspedytorowi pocztowemu Władysławowi Dobrzańskiemu; w Medyni głogowskiej, Józefie Zygmuntowiczowej; w Ryczowie na dworcu kolejowym, naczelnikowi stacyi Antoniemu Zimmerowi; w Domaradzu, ekspedytorce pocztowej Wandzie Kręcińskiej; w Gromniku, Henryce Przychockiej, wdowie po ekspedyencie pocztowym; w Hrebenowie na dworcu kolejowym, naczelnikowi stacyi Stanisławowi Przyłbskiemu; w Dobrosinie, ekspedyencie pocztowej Adeli Zielskiej; w Chlebowicach na dworcu kolejowym, naczelnikowi stacyi Władysławowi Jurkiewiczowi; w Sieniawie obok Maksymówki, emerytowanemu c. k. kapitanowi Ludwikowi Uliczce; w Kamionce Lipnik na dworcu kolejowym, naczelnikowi stacyi Józefowi Maleczkowi; w Prusach ekspedytorce pocztowej Maryi Kossowskiej w Raciborsku, ekspedytorce pocztowej Stefani Nerunowicz; w Romanówce, Józefowi Stankiewiczowi, c. k. pocztmistrzowi z Gwoźdźca; w Mikołajowie obok Bóbrki, Elżbiecie Komarnickiej, wdowie po ekspedytorze pocztowym; w Uwinie, Teresie Węgrzynowicz, ekspedytorce pocztowej.

C) Stajniczych: w Gródku koło Lwowa, Julii Huber, żonie c. k. oficera pocztowego.

Obwieszczenie.

Król. Rząd pruski w Opolu wzbronil, celem zapobieżenia zawleczenia zarazy pyskowo-racicowej, począwszy od 1 kwietnia b. r. wprowadzać aż do odwołania bydło rogate żywe z Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 kwietnia.

Komitet dla obchodu 500-letniego Jubileuszu Unii Brzeskiej wydał następującą odezwę:

Sława Isusu Chrystu!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Bracia Rusini! W tym roku kończymy trzy stulecia, które przeżyła Ruś pod berłem Namiestników Chrystusowych, wróciwszy do jedności z Ich Apostolską Stolicą, przez odnowienie Unii cerkiewnej w r. 1595, którą ogłoszono w 1596 na Synodzie Brzeskim.

Gdy zapytamy się historii, a uważnie i bezstronnie przypatrzymy się stosunkom naszym cerkiewno-narodowym przed tą Unią; gdy następnie te stosunki porównamy z obecnymi, — to musimy przyznać, że Unia Brzeska stanowi epokę w naszym życiu cerkiewnym i narodowym, że ta Unia zasługuje na to, by my Rusini 300-letnią jej rocznicę obchodzili z największą uroczystością jako jedno z najwspanialszych i najważniejszych świąt naszych cerkiewno-narodowych.

O smutnym stanie, w jakim cerkiew i naród ruski znajdowały się przed Unią Brzeską, nie możemy wspominać bez głębokiego

rozpoczął z nadjeżdżającym maziarem rozmowę tej treści:

Bracie, za co ta smoła?

Maziarz:

Daj kopę za nią...

Dyabeł:

Weźże ją, pódźże za mną, aż do piekła po nią, Pójdź a nawiedzisz tam rodzinę swoją: Jest tam babka, dziadek i wnuczeta twoje!...

Judasz był też ofiarą żakowskich igraszek w Wielką Środę. Młodzież szkolna sporządzała wówczas ze szmat oraz ze słomy manekina, przedstawiającego Judasza i wklepała go na szczyt wieży kościelnej, pod którą gromadziła się wcześniej rzesza żaków, uzbrojona w kije. W chwili gdy manekin, zrzucony z wieży, spadał na ziemię, rzucała się na niego cała zgraja z przeraźliwym krzykiem: Judasz! Judasz! i włącząc na postronku bałwana po ulicach, okładała kijami tak długo, dopóki go zupełnie nie zniszczyła. Ze przy tej sposobności przychodziło często do zaciętej bitki z przydybanymi na ulicy żydkami — dodawać chyba nie potrzeba. Te też rozruchy spowodowały zapewne władze kościelne do zabronienia Judaszowej egzekucyi, choć jeszcze z początkiem XVIII wieku spotykamy w pamiętnikach współczesnych wzmianki o obchodach tego rodzaju, w których Judasza przedstawiał nie manekin, lecz człowiek żyjący. Wspomniemy o tem poniżej.

W wielki Czwartek za przykładem biskupów i królowie polscy obmywali starcom nogi. Zwyczaj ten na dworze warszawskim datował się od czasów Zygmunta III. Za panowania Stanisława Augusta zdarzył się pew-

WIELKI TYDZIEŃ.

Jasną zielenią palmowych gałązek, Jeruzolimskie witały go rzesze, Palmowe liście zwiastowały związek, Nieba ze ziemią ku wspólnej pociesze.

U nas palmowa nie rośnie drzewina, Naszemu drzewu dumnie się urąga; Tylko nad strugą zwiesza się wierzby. I srebrne listki ku słonku wyciąga.

Wię Go wierzbowym powitajmy prątkiem. Równie serdecznie, równie uroczyste Ten, co wszystkiego dobrego początkiem, Na serca nasze patrzy, nie na liście...

Temi słowy poeta określił znaczenie Palmowej Niedzieli, która od niepamiętnych czasów w Polsce dawała początek uroczystościom wielkotygodniowym. Za Władysława IV istniał jeszcze na dworze warszawskim zwyczaj, iż młodzieńcy z senatorskich rodów, przybrani w białe szaty, przynosili królowi w tym dniu palmy, zdobne we wstążki i kwiaty. Lud spożywał, co i dziś czyni, pączki, jakimi gałęzie palmy były pokryte, a według Reja ojcowie nasi sądzili, iż kto nie spożył w kwietną niedzielę palmowego pączka, ten nie dostąpił nigdy zbawienia.

W owym też dniu odbywały się po miastach i wsiach procesye, przedstawiające wjazd Chrystusa do Jeruzolimy. „Zbawiciel“, wybierany zazwyczaj z grona szkolnej młodzieży, odprawiał wjazd ten uroczyste, siedząc na osle, lub na krowie bez rogów, sukniem osłoniętej i przystanąwszy u drzwi kościel-

nych witany był oracyami przez żaków i pauprów miejskich, przybranych w papierowe czapki, z przyprawnymi wąsami i z brodą konopianą. Procesye te, przeobrażone z czasem w formalny dyalog, przetrwały, mimo zakazów władzy duchownej, aż do czasów drugiego Sasa, będąc niewątpliwie zabytkiem owych misteryjów, jakie zarówno w Hiszpanii i we Włoszech jakoteż we Francyi, w Niemczech i w Anglii odgrywano po kościołach, klasztorach oraz na placach publicznych. Za saskich czasów wyprawianie widowisk pasyjnych, stało się wyłącznym udziałem uliczników warszawskich, recytujących swe dyalogi po gospodach i domach mieszczan w zamian za drobny datek. A że kompanij widowiskowych było zazwyczaj więcej w stolicy, przeto w razie spotkania się na ulicy, przychodziło między nimi do wzajemnych wymyślań a nie rzadko też do bójk, której kres kładła dopiero straż marszałkowska, sadowiac zaciętrzewionych zapaśników za kratę.

Naśladowaniem cudzoziemskich misteryjów były również dyalogi o męce Pańskiej, znane i grywane u nas już w wieku XIV, jakkolwiek najdawniejszy, rękopiśmienny zabytek tego rodzaju datuje się dopiero z roku 1533. Mamy tu na myśli sławny dyalog, zwany dominikańskim, którego przedstawienie, rozpoczęte w Palmową Niedzielę prologiem, opiewającym przybycie Chrystusa do Jeruzolimy, kończyło się dopiero we środę popołudniu obrazem pogrzebu Zbawiciela. Sztuka ta składała się ze stu ośmiu scen i wymagała kilkuset wykonawców, gdyż prócz głównych osób działających, występowały na scenie lud i wojsko, nie licząc postaci alegorycznych jak: „Miłosierdzie“, „Pokuta“, „Rozpacz“, „Smutek“, „Symfonia“, „Echo“, „Miłość“ i t. d.

Obok dialogu dominikańskiego, zachowały się do naszych czasów dyalogi częstochowskie i chełmskie o Męce Pańskiej, że wspomniemy tylko o zabytkach, dochowanych w całości, nie o fragmentach. Nie są to kompozycje układu i pomysłu jednego autora, lecz warianty, osnute na wspólnym temacie, przerabiane stosownie do czasu i miejscowości. Mimo zakazów biskupich, widowiska te przetrwały do XVIII wieku; lubo wygnane z kościołów odbywały się w sklepionych nappędcach szopach, zbudowanych na cmentarzach lub w klasztorach dziedzińcach. Aktorami byli żacy, niekiedy też wędrowni komedyanci, posiadający własne przybory i zbroje. Pod względem wystawy zewnętrznej nie była wymagająca publiczność ówczesna. Obywano się przeto bez dekoracyi, stroje były jak najskromniejsze; na wsi marchew, krajana w krążki zastępowała dukaty, rzępa zaś talary... Dla urozmaicenia treści tych widowisk służyły tak zwane intermedya, komicznej treści, pobudzające rubasznymi żartami gmin ciekawość do śmiechu. I tak w dyalogu dominikańskim, po scenie, przedstawiającej Zbawiciela w Ogroju, opuszczonego przez uczniów, zdradzonego i pojmanego, pojawiał się na widowni dyabeł, sprzedający Judaszowi stryczek, z poradą, by się obwiesił. Powieszonym zdraycy wyrwał szatan stólek z pod nóg i puszczał się w piasy spiewając:

A witajże Judaszu, nasz stary Katana, Jak ci to przyszło na to, pocioś zgubił Pana? A jużes zdechł Judaszu, czyli jeszcze żyjesz? Jeżeliś omglał, tej smoly truchę się napijesz!

Na to zjawiała się na scenie cała gromada dyabłów, szukająca smoly i jeden z nich

wzruszenia. Smutne to karty w naszej historii.

Dziełopierwszych Apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego, św. Olgi i Włodzimierza Wielkiego, pod których rządami wiara i Cerkiew katolicka utwierdziły się zakwitły bujnym kwiatem kultury chrześcijańskiej, — to święte dzieło, obiecujące najobfitsze, dobre i zbawienne owoce, zmarniało i zginęło w smutnych czasach po schyzmie Cerularysusa, po odłączeniu Cerkwi naszej od Stolicy rzymskiej.

Dziełu temu zabrakło tej życiodajnej siły, która szeroką i obfitą strugą płynęła zawsze z Kościoła katolickiego. Ruś usunięto z pod dobroczynnego wpływu ogniska prawdziwego światła, które oświecało inne narody europejskie. Nas odłączono od Kościoła katolickiego, przeznaczono Bożą ręką na najlepszego wychowawcę narodów, na pierwszego szafarza prawdziwej kultury i najpewniejszego przewodnika w doczesnym życiu całej ludzkości. Rusi naszej zabrakło tego od Chrystusa postanowionego Zwierzchnika, któryby silną i pewną dłońią prowadził stado duchowne do poznania prawd Chrystusowych i przepisów obyczajności chrześcijańskiej. Ruś utraciła Namiestnika Chrystusowego jako najwyższego sędziego, utraciła najwyższego kierownika wszystkich cerkiewnych i społeczno-moralnych stosunków, a nastali u nas przewodnicy, którzy uwolnili się od odpowiedzialności przed tym najwyższym sędzią i kierownikiem, chodząc własnymi drogami, dalekimi od drogi nauki Chrystusowej.

Patryarchowie konstantynopolscy, którym Cerkiew ruska podlegała, dostawczy się pod władzę niewiernych Turków, a oderwani od Stolicy rzymskiej, nie mieli ani siły, ani możności wpływać uzdrawiająco na zubożały organizm Rusi.

Nadto na stolicach biskupich zasiadali bardzo często ludzie bez odpowiedniego wykształcenia i powołania, potrzebnego do sumiennego wykonywania obowiązków swego wysokiego apostołostwa stanowiska, — zasiadali nawet ludzie świeccy, bez duchownych święceń, — ludzie, którzy do godności biskupiej dochodzili częstokroć drogą symonii, — ludzie lekkich obyczajów, gorszący swym zachowaniem się podwładne im stado duchowne.

Niższe duchowieństwo tonęło w nieuctwie z powodu braku szkół duchownych. U góry nie zawsze przyświecał mu przykład bogobojnego i cnotliwego życia. Duszpasterstwo uważano jako zwyczajne źródło utrzymania. A i zakonny kler ruski, który w pierwszych początkach chrześcijaństwa zajął na Rusi blaskiem cnot chrześcijańskich i zaparcia się dla służby Bożej, — i ten kler zaczął coraz bardziej upadać.

Cerkiew ruska podpadła zupełnie pod władzę świecką. Rozdawnictwo stolic biskupich, probostw i hegumenatów zawisło od szlachty ruskiej, która też sama nieraz sięgała po te godności z żądzy wzbogacenia siebie i swych rodzin. Najbardziej wydzierano sobie stolice biskupie i archimandrye, ograbiano klasztory, ziemie cerkiewne przechodzili w ręce niepowołanych.

Szlachta ruska, szukając z konieczności światła nauki poza granicami Rusi w szkołach niemieckich, wracała do domu, zatruta herezjami Lutera, Kalwina, Aryusza, Socynianów i innych. A mieszczaństwo

i lud ruski tonęły w ciemności, bez religijnego wykształcenia i bez wychowania moralnego — błękały się po manowcach występów i bezbożności.

Tylko jedna Opatrzność Boża, która kieruje według swych niezbadanych wyroków losami narodów, czuwała i wówczas nad narodem ruskim. Ona też dźwignęła ojczyznę naszą z największego upadku. Z pośród niegodnych wybrała najgodniejszych i wskazała im drogę do powrotu, drogę do odrodzenia i zbawienia.

Już w r. 1583 odniosła się patryotyczna szlachta ruska, zgromadzona w Haliczu do ówczesnego Metropolity kijowskiego, Onysyfora, z przedstawieniem nieszcześliwego położenia cerkwi naszej i wiernych, którzy „pod przewodnictwem swego biskupa płaczą i błagają się jak owce bez pasterza.“ Ona wzywa Metropolite do dźwignięcia cerkwi ruskiej z rozstroju i poniżenia. Atoli pomocy nie mogła przyjąć ani od sił własnych, ani z Konstantynopola, ani od innych patriarchalnych stolic Wschodu, jęczących pod jarzmem niewiernych Turków i odłączonych od chrześcijańskiego ogniska wiary świętej.

I oto wspomniła Ruś nasza te lepsze czasy, kiedy jej dzieci oświecało światło prawdziwej wiary, wyznawanej przez Rzym katolicki. Wspomniła Ruś dobre czasy panowania równego Apostołem księcia swego Włodzimierza i jego mądrego syna i następcy Jarosława I; wspomniła czasy potężnego króla Daniła, który czynił zabiegi około połączenia Cerkwi ruskiej ze Stolicą rzymską; wspomniła w końcu i florentyńską Unię — i zwróciła się z zupełną świadomością znowu tam, skąd dawniejszymi czasy obficie spływała na nią łaska Boża.

Biskupi ruscy — po pilnych i wszechstronnych naradach, naprzód w r. 1590 w Brześciu, potem w r. 1594 w Sokalu, w których zwrócono uwagę osobliwie na główne przyczyny, skłaniające Ruś do przyjęcia Unii kościelnej, nawiązawszy za pośrednictwem biskupa Cyryla Terleckiego rokowania z krakowskim nuncyuszem apostołskim i królem polskim Zygmuntem III w sprawie nietykalności swego obrządku i równouprawnienia swej Cerkwi — postanowili 12 czerwca 1595 w Brześciu, gdzie zgromadzili się wszyscy ówczesni nasi biskupi z Metropolita kijowskim Ragozą — powrócić ze swą duchowną owczarnią nazad na łono katolickiego Kościoła. O tem swem postanowieniu zawiadomili ruscy biskupi Króla Zygmunta III, a otrzymawszy od niego i od nuncyusa apostołskiego zapewnienie, że będą spełnione żądania poprzednio przez nich przedłożone, wysłali przy końcu r. 1595 dwóch swoich delegatów, biskupów Hipacyusza Pocięja i Cyryla Terleckiego do Rzymu, do ówczesnego Papieża Klemensa VIII z oświadczeniem, że Ruś łączy się napowrót z Namiestnikiem Chrystusowym i poddaje się pod jego zwierzchniczą władzę Apostolską i potężną opiekę.

Aktu Unii kościelnej dokonano w Rzymie 23 grudnia 1595 r. Biskupi Hipacyusz Pocięja i Cyryl Terlecki, złożony w uroczystym posłuchaniu u Jego Świątobliwości wyznanie wiary według Soboru Trydenckiego, a otrzymawszy zapewnienie nietykalności sw. obrządku ruskiego i wszelkiej możliwej pomocy i ochrony od św. Stolicy aposto-

skiej, złożyli w imieniu prawie całego Episkopatu ruskiego przysięgę wierności w ręce Papieża Klemensa VIII.

Jednakowoż chociaż dokonany został fakt odnowienia naszej Unii cerkiewnej, chociaż już była położona podstawa do dźwignięcia naszej Cerkwi z rozstroju i poniżenia, a przez to do duchowego odrodzenia naszej Rusi, to przecież potrzeba było jeszcze długiego czasu, by dzieło odnowienia naszej Unii cerkiewnej wydało dla nas w owych dwóch kierunkach zbawienne owoce. Nie od razu bowiem przyjęła się Unia w naszej ojczyźnie; ona musiała jeszcze przebyć ciężkie czasy, nawet krwawe walki z wewnętrznymi przeciwnikami, zanim prawda wieńczona została zwycięstwem. Ruscy biskupi lwowski i przemyski, którzy z początku przyjęli Unię z Rzymem, odstąpili od tej sprawy pod naciskiem niektórych magnatów ruskich i patriarchów konstantynopolskich. Lecz już w r. 1692 przystąpił do Unii z Rzymem biskup przemyski, Innocenty Winnicki, a za nim w r. 1700 także biskup lwowski Józef Szumlański, tak, że Unia po upływie XVII wieku objęła prawie cały naród ruski, zostający wówczas pod panowaniem królów polskich.

Nie chcemy tu mówić o doli tej części rusko-katolickiej Cerkwi, która dostała się pod panowanie rosyjskie. Nas obchodzi przede wszystkim dola Cerkwi i narodu ruskiego w naszym kraju. Otóż nie da się zaprzeczyć, że kiedy rusko-katolicka Cerkiew, po zwycięzkiej walkach ze wschodnim prawosławiem i po długich a mozolnych i — mimo szczytnych starań św. Stolicy Apostolskiej, po największej części bezskutecznych usiłowaniach o należne jej równouprawnienie, — znalazła w końcu spokój i ochronę w austriackiej Monarchii Unia Brzeska, pielegnowana od tego czasu przez św. Stolicę rzymską z pożadanym skutkiem — bo znajdująca już silną podporę w Apostolskich Monarchiach Austrii — wpłynęła zbawiennie i ożywiająco nie tylko na podniesienie powagi naszej Cerkwi, lecz także na odrodzenie duchowe i narodowe narodu ruskiego.

Podobnie jak Papież rzymscy od najdawniejszych czasów byli przychylni dla wschodniego obrządku, starając się o jego całość i nietykalność, a równie o rozwój prawdziwej kultury i oświaty na naszej Rusi, czego dowodem jest bogata skarbnica bul, brew, encyklik i pasterskich listów Papieżów rzymskich, jak: Mikołaja I, Adryana II, Jana VIII, Leona IX, Celestyna III, Innocentego III i IV, Eugeniusza IV, niemniej zaś taki dar, jak założenie seminarium w Rzymie przy kościele św. Atanazego przez Grzegorza XIII, z którego i Ruś nasza obficie korzystała i korzysta, otrzymując z tamtąd swiatłych przewodników duchownych; podobnie jak Klemens VIII, za którego Pontyfikatu nasza Ruś odnowiła Unię cerkiewną a z którego buli „Wielki Pan“ (*Magnus Dominus*) i brew „Niechaj będzie błogosławiony“ (*Benedictus sit*) dowiadujemy się o jego wielkiej przychylności i życzliwości dla naszej Cerkwi i narodu, o jego usilnych staraniach, by króla polskiego Zygmunta III i członków polskiego senatu skłonić do zachowania naszych praw cerkiewnych i narodowych, do zrównania ruskich biskupów z łacińskimi pod względem praw i przywilejów;

podobnie jak jego następcy, o których wiemy z historii, że byli całym sercem oddani dla dobra naszej Cerkwi i narodu; — tak i ci Papież rzymscy, którzy rządili Kościołem Chrystusowym od czasu, kiedy nasza Ruś, niesiona falami historycznej rzeki, przybiła do brzegu austriackiego Państwa, wiernie nasładowali swych sławnych poprzedników w szczerej życzliwości i ojcowskiej miłości ku nam i brali w swą potężną opiekę naszą Cerkiew i naród ruski, stwierdzając czynem słowa Benedykta XIV, wypowiedziane w jego buli „Donesione zostały“ (*Allatae sunt*): „Stolica Apostolska pragnie gorąco, by różne wschodnie narody były zachowane, a nie były niszczone, by wszyscy byli katolikami, a nie by wszyscy stawali się łacinnikami“. A taka ochrona i życzliwość św. Apostolskiej Stolicy względem naszej Rusi jest, jak dowiadujemy się z listu św. Kongregacji dla rozszerzenia wiary, do nuncyusa Apostolskiego w Wiedniu, Chrystofora Busy, z dnia 2 kwietnia 1803, konieczną dla zachowania i rozszerzenia Unii ruskiego narodu, bo — jak tam dalej czytamy — „może nigdy nie dałoby się spodziewać, by cała dawna Ruś wróciła do jedności Kościoła, gdyby powoli ubywało między nimi tych, którzy w zjednoczeniu z Kościołem katolickim wyznają obrządek grecki“. W tem znaczeniu należy rozumieć także proceza słowa Urbana VIII: „*O mei Rutheni, per vos ergo Orientem convertendum spero*“ (O moi Rusini, przez was spodziewam się nawrócić Wschód).

Mając na uwadze to przekonanie św. Stolicy Apostolskiej o tej ważnej misji, którą nasza Ruś ma spełnić w przyszłości, możemy należycie ocenić i tylko szczerym zamiarom i chęciom Papieżów rzymskich przypisać te wielkie dobrodziejstwa, które z św. Stolicy Apostolskiej spłynęły i spływają na nas pod panowaniem Monarchów Austrii. Ograniczymy się tu tylko na najważniejsze.

Za pontyfikatu Piusa VII. na mocy buli „*W zarządzie powszechnego Kościoła*“ (*In universalis Ecclesiae regimine*) z r. 1807 otrzymaliśmy, po kilkuletniej przerwie napowrót Halicką Metropolite, która od tego czasu staje się ogniskiem naszego cerkiewnego życia i podstawą samodzielności i niezależności naszej cerkwi. Pontyfikat Piusa IX., którego pełne miłości słowa i czyny pozostaną na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci, uwiecznił się w naszej historii osobliwie trzema wielkimi faktami, a to kreowaniem naszego metropolity Michała Lewickiego na kardynała św. Rzym. Kościoła, co przyczyniło się do podniesienia powagi i chwały naszej Cerkwi; wydaniem dekretu „Konkordyi“ z r. 1863, który można nazwać koroną wiekowych i usilnych starań św. Stolicy Apostolskiej około zachowania, wzmocnienia i rozszerzenia praw naszej Cerkwi i obrządku — również zatwierdzeniem gr. kat. Kapituły katedralnych we Lwowie i w Przemysłu. A i terazniejszy wielki Papież Leon XIII. podjąwszy wysokie zamiary swych sławnych poprzedników, przyjął Wschód, a tem samem i naszą Cerkiew pod swą ojcowską opiekę. On to uczcił nasz święty obrządek w osobie słowiańskich Apostołów Cyryla i Metodego, każąc całemu światu katolickiemu obchodzić osobnymi nabożeństwami błogosławioną ich pamięć; On

nego roku ten osobliwy przypadek, iż jedynastu starców, zaproszonych do tej ceremonii, liczyli po sto lat zgórą, zaś dwunasty w ich gronie miał lat sto dwadzieścia i pięć. Razem przeto liczyli lat tysiąc trzysta. Po umyciu nóg zapraszano starców do wieczerzy, przy której posługiwał im król na czele dostojników dworskich. Każdy z zaproszonych otrzymywał prócz odzieży nową, srebrny nóż, widelec i łyżkę, tudzież zawiązanego w serwecie dukata. Podobny ceremoniał, acz z mniejszą okazałością, odbywał się w latach 1720 — 1727 na zamku żółkiewskim, w czasie gdy w nim rezydował król wicz Konstanty Sobieski, pojednawszy się po długiej rozłące z żoną swą Marią z Wessłowa. Zamek, potężna, trzypiętrowa budowla, tworząca czworobok z wysoką po środku wieżą, był w marcu 1725 roku widownią świętego zjazdu dygnitarzów krajowych, przychylnej domowi Sobieskich szlachty i zagranicznych gości, w liczbie których znaleźli się też poseł cesarski hr. Seckendorf i nuncyusz papieski Santini. Zjazd ten świąteczny odbywał się ku uczczeniu przybyłego w odwiedziny do Żółkwi Jakóba, prześladowanego stałe w Oławie.

W Wielki Czwartek, w kaplicy zamkowej Santini w asystencji dwóch biskupów: kujawskiego i przemyskiego, odspiewał psalm *Miserere*, poczem w przyległej sali audyencyonalnej dokonał obrzędu obmycia nóg zaproszonym starcom. Po uroczystości zasiadli staruszkowie w Złotej sali do wieczerzy, przy której usługiwała im królewicza Maria na czele fraucymeru, podając gościom misy i farfury z zupą migdałową i z rybami. Prócz zastawy każdy z tych biedaków otrzymał nową odzież i po trzydziestu trzy tyńfy — na pamiątkę lat Jezusowych. Najstarszy w tem gronie, niejaki Przesmycki, liczył sobie lat

sto dwadzieścia. Mimoto zdrów był zupełnie, czytał bez okularów i tylko na nogi niedomagał.

Na dworze Stanisława Augusta zapraszani byli w Wielki Czwartek na postną wieczerzę wszyscy dostojnicy, bawiący w Warszawie. Po wieczerzy następowało oratoryum w kościele świętego Jana, wykonywane przez najznakomitszych muzyków i śpiewaków, sprostowanych umyślnie w tym celu z zagranicy, a cały piękny świat Warszawy starał się uczestniczyć w tej ceremonii.

W wielki Piątek rozpoczęła się obchodzenie grobów, w których urządzeniu rywalizowały z sobą pod względem wspaniałości rozmaite konwenty. Prócz obrazu lub figury Zbawiciela, spoczywającego w grobie, ustawiano mnóstwo lamp, świec, kwiatów kwitnących wokoło. Czasem też dodawano ruchome obrazy przejrzyste, przedstawiające sceny z Męki Pańskiej, Jezuiti zaś urządzali u siebie grób Boży, ułożony wyłącznie z szyszaków, pancerzy i broni siecznej. Po południu odbywały się procesye, przypominające poniekąd dawne pochody, urządzane w kwietną Niedzielę. Główną w nich rolę odgrywała postać Chrystusa, uginającego się pod brzemieniem krzyża. Dopomagał mu Cyreneusz, otoczony żołnierzami, pługającymi upadającego wśród wołań Postępu Jezui! Za historycznymi postaciami pochodu na Gólgotę postępowali kapnicy, biczujący się w pięciu po kolei odwiedzanych kościołach, na pamiątkę pięciu ran Chrystusowych. Zdarzało się też od czasu do czasu, że i poważni senatorowie brali udział w tych procesyach. I tak w roku 1736 marszałek trybunału, odbywającego roki w Lublinie, dźwigał w asystencji deputatów krzyż potężny przez miasto do kościoła św. Michała, gdzie wygłoszono kazanie o Męce Pańskiej.

Opis wielkopiątkowej procesyi, wyprawionej w Żółkwi, w marcu 1725 roku przez młodzieńców mieszczańską, podaje ogłoszony przed laty dzieł „Pamiętnik o Maryi Wessłowni“. Procesya wyszedszy z kościoła farnego, śpiewając „Gorzkie żale“, skierowała się ku zamkowi, na którego terenie zasiadli królewiczowie wraz z gośćmi i z dworem. Na czele pochodu szedł młodzieniec, przedstawiający Chrystusa Odzianego w purpurę, z koroną cierniową na głowie, okutego w drewniane, a czarno malowane kajdany, z krzyżem, włożonym na plecy, wiedli pachołkowie, udający żołnierzy rzymskich. Za nimi postępowali: Piłat, odziany w togę i Judasz, trzymający w ręku kieszę z trzydziestoma okrągłakami, rzniętymi ze szkła, które mu kasyer dworski wymienił na nowe, świeżące tyńfy. Za temi trzema osobami toczyła się rzesza rzekomych żydów, nie szczeniaka kufaków i szturehańców Jezusowi. „Nagle“ — słowa pamiętnika — „jakby za cudownym dopuszczeniem udana ich zapalczywość zwróciła się z Chrystusa na zdrającę Judasza. Tarzano go po ziemi, nogami kopano, włosy z czupryny wyrrywano, w końcu wrzucono do kanału i pławiono jakby czarownicę złemu zaprzędaną!.. Po procesyi królewiczowie wraz z całym towarzystwem powrócili do zamkowych komnat, w których starościanka Drohojowska, ubrana w bieli, z wieniec mirtowym i z welonem na głowie, w towarzystwie dwóch starszych mężczyzn kwestowała na rzecz ubogich. Za nią nieśli paziowie wielki worek aksaminty, przeznaczony na pieniądze. A że kwestarka była nadzwyczajnej urody dziewczką, więc paziowie uginali się niebawem pod ciężarem złota.

Inaczej wyglądał Lwów w czasie wielkiego Tygodnia, w siedmieszczę lat pó-

źniej. — „W wielki Tydzień na pozór zamykały się domy“, — pisze w swych pamiętnikach Jan Duklan Ochocki — „ale co tam się działo przy obchodzeniu grobów, kościółby się zaparł tych bezpamiętnych bezbożników. Tam spojżenia nowe wiązały miłości, dawano sobie rendez-vous, u ołtarzów zaprzysięgano wierność, którą na kilka godzin może dawano, bo płochość tego tłumu była niepojęta, zepsucie nieopatrzne, niesłychane...“

Z rozbawionego w ostatnich latach minionego wieku Lwowa cofnijmy się w dawne, lepsze czasy naszych praocjów, w których pobożność nie była czcym frazesem a wiara stwierdzoną była w każdej chwili uczynkiem. Od Wieczerzy Pańskiej aż do rezurekcyi wielu rygorystów suszyło, krzepiało się jedynie święconą wodą, roznoszoną przez służbę kościelną po domach, ogół zaś poprzestawał na polewce piwnej i na kawalku ryby, smażonej na oliwie, lub oleju. Rezurekcyja odbywała się w Wielką Sobotę o północy, z największą okazałością przy asystencji wojska, dającego salwy z dział i z ręcznej broni. Na prowincyi dawano ognia z moździerzy, którym mieszczaństwo sekundowało wystrzałami z samopałów. Najpierw dygnitarze unosili laski baldachów, rozpostartego nad celebrantem, a i Stanisław August, lubo jawny zwolennik francuskich encyklopedystów, występował zawsze podczas rezurekcyi na czele wielkiego dworu, senatu i ministrów. Dopiero w roku 1789, pod wrażeniem groźnych wieści o ruchach ludu wiejskiego na Ukrainie, wywołanych prawosławną propagandą, poczęto w Polsce odprawiać rezurekcyę o wczesniej godzinie porannej, w Niedzielę.

Stanisław Schnür-Pepłowski.

to założył na Rusi trzecią Stolicę Biskupią w Stanisławowie; On to przywiódł zakon św. Bazylego W. u nas do tego stanu, że dziś zaczęły żywo przypominać dawniejszy swój blask na Rusi; On to zwołaniem Synodu lwowskiego po półtora-wiekowej przerwie dał naszej Cerkwi możność powzięcia uchwały dla dobra jej samej i jej wiernych.

Że te i wszystkie inne dobrodziejstwa, które nasza św. Cerkiew otrzymała od Ojca św. Leona P. XIII., mają swe źródło jedynie w szczerzej Jego życzliwości dla dobra tej naszej Cerkwi i obrządku, wspaniałem tego świadectwem są osobliwie najnowsze Jego Encykliki: „Przesławne objawy powszechnych żyćzeń“ (*Praeclara gratulationis publicae testimonia*) z dnia 20 czerwca 1894 i „Godność wschodnich Kościołów“ (*Orientalium dignitas Ecclesiarum*) z dnia 27 listopada 1894, w których to pełnych ojcowskiej miłości i Apostolskiej gorliwości Encyklikach zwraca się ten Ojciec całego chrześcijaństwa do Cerkwi wschodnich, do których i nasza Cerkiew swym obrządkiem należy, z serdecznym wezwaniem do ścisłego i silnego połączenia się ze św. Stolicą Apostolską, przyrzekając im z wszelką pewnością, że w tem połączeniu znajdują swą dawniejszą powagę, chwałę i stan kwitnący. Te same środki i sposoby, których po wszystkie czasy używała i dotąd używa św. Stolica Apostolska dla podniesienia i wzmocnienia powagi i praw naszej rusko-katolickiej Cerkwi, znajdują w tych Encyklikach swe zastosowanie także względem owych Cerkwi wschodnich. Oto Ojciec św. Leon XIII. w swej mądrości i Apostolskiej pieczołowitości postanawia w drugiej z wyżej przytoczonych Encyklik, by misjonarze, nawracający innowierców Kościoła katolickiego, zostawiali ich przy swym pierwotnym obrządku i by nie wazyli się przeciągać ich na inny obrządek, że tam, gdzie katolicy łacińskiego obrządku, lub też wyznawcy jakiegokolwiek wschodniego obrządku katolickiego, nie mają swego kapłana, mogą przyjmować św. Sakramenta z rąk kapłana innego katolickiego wschodniego obrządku i, że to niema pociągać za sobą zmiany pierwotnego obrządku. Aby tem bardziej podnieść powagę tych wschodnich Cerkwi, gorącym staraniem Ojca św. Leona XIII. jest, przywrócić Patryarchatom wschodnim napowrót ich dawniejszy blask, godność i władzę przez rozszerzenie ich praw i przywilejów i założyć na Wschodzie, a osobliwie w Konstantynopolu, duchowne seminaria, ażeby w nich przyszli kapłani mogli należycie się kształcić w swym własnym obrządku, ażeby więc te seminaria stawały się ogniskiem prawdziwej katolickiej wiary i obyczajności, rozsądnymi enót chrześcijańskich dla wschodnich krajów.

W tych szczerzych, do dobra naszej Cerkwi i narodu ruskiego dążących, a zapewniwie dane naszej Rusi przy odnowieniu Unii cerkiewnej w zupełności sprawdzających usiłowaniach św. Stolicy Apostolskiej, biorą żywy udział od samego początku wszyscy Najjaśniejsi Monarchowie Austrii, aż do dziś szczęśliwie i chwalebnie panującego Cesarza i Króla naszego Franciszka Józefa I. Nie mówiąc już o wszystkich dobroczynnych następstwach wolnego ustroju państwowego życia w Austrii, nasza Rus otrzymała od każdego z owych Monarchów jakąś drożocenną pamiątkę, jak n. p. od Cesarzowej Maryi Teresy założenie konwiku w Wiedniu przyruskiej cerkwi św. Barbary, z którego tak od owego czasu jak i od czasu założenia w tem samym miejscu, przez teraźniejszego naszego Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I, centralnego duchownego seminarium, wyszło tak wielu światłych i zasłużonych pracowników na polu naszego cerkiewno-narodowego rozwoju; od Cesarza Józefa II założenie ruskiego generalnego seminarium duchowego we Lwowie, podniesienie duchownego życia i materialnego bytu i powagi ruskiego kleru, założenie gr. kat. Konsystorzów we Lwowie i w Przemyślu; od Cesarza Leopolda II równoprawnie ruskiej cerkwi z panującym w Austrii łacińskim Kościołem; od Cesarza Franciszka I odnowienie halickiej Metropolii, nadanie ruskiemu metropolicie i biskupowi przemyskiemu miejsca i głosu w Stanach krajowych, zatwierdzenie i zorganizowanie gr. kat. kapituł katedralnych we Lwowie i w Przemyślu; od Dobrotliwego Cesarza Ferdynanda I równoprawnienie ruskiego narodu przez przyzwolenie konstytucyjnych praw i swobód wszystkim ludom Austriackiej Monarchii, dalej — zniesienie hańbiącej i gniojącej nasz naród pańszczyzny, a nadto — mianowanie ruskiego metropolity Michała Lewickiego na prymasa Królestwa Galicji i Lodomerji. — Jakie zaś dobrodziejstwa, służące do naszego cerkiewno-narodowego rozwoju, zawdzięczamy teraźniejszemu naszemu Najjaśniejszemu Monarsze, nie potrzebujemy szczegółowo przytaczać, bo one wszystkie są nam dobrze wiadome, bo za wszystkie te Jego dobrodziejstwa zasyłamy o Jego zdrowie, o Jego długie i szczęśliwe panowanie przy naszych cerkiewnych nabożeństwach do Najwyższego, gorące modły; za wszystkie te dobrodziejstwa nie przestajemy i do śmierci nie przestaniemy żywić w naszym sercu najwięcej wdzięczności, sy-

nowskiej miłości i niewzruszonej wierności i przywiązania dla naszego ukochanego Monarchy i całego sławnego Domu Habsburgskiego. Ruski Dom narodowy — druga a wspaniała cerkiew miejska — Stanisławowska stolica biskupia — wspaniałe ruskie duchowne seminarium we Lwowie — wspomnienie wdów i sierot po naszych kapłanach — przyzwolenie, by fundusze, które służyły dawniej do utrzymania seminarium Wiedeńskiego, mogły teraz po jego zniesieniu być użyte na utrzymanie ruskich teologów, pobierających naukę w Rzymie i innych sławnych Uniwersytetach: — wszystkie te dobrodziejstwa pozostaną w naszej historii na zawsze wielkimi pomnikami ojcowskiej miłości i opieki, której nie szczędził i dotąd nie szczędzi ten wspaniałomyślny Monarcha dla naszej Cerkwi i narodu ruskiego.

I tym to wspólnym a harmonijnym usiłowaniami św. Stolicy Apostolskiej i Najjaśniejszych Monarchów Austrii, koło naszej cerkwi i narodu, zawdzięcza nasza Rus całe swe dobro, zawdzięcza to, że ocalała swą wiarę, swój obrządek, swą ruską cerkiew, a pod jej ochroną swą historyczną tradycję, swą narodowość i swój język, słowem — wszystkie główne warunki, które każdy naród, nawet po utracie politycznego bytu, a więc i nasz naród ruski, nie tylko utrzymują przy życiu i nie dają mu zginąć, lecz i pobudzają go do tem raźniejszej, tem gorliwszej i zapobiegliwszej pracy nad swym religijno-moralnym, umysłowym i społecznym rozwojem.

Aby się przekonać, jakie ta praca naszego narodu pod ochroną św. Stolicy Apostolskiej i Monarchów Austrii wydała owoce, wystarczy spojrzeć na smutny, dawniejsze czasy rozstroju i zaniedbania przypominający stan naszej Rusi przed roku 1772, a spojrzeć znów na jej stan teraźniejszy. Oto w czasie, kiedy nasza Rus przyszła pod łaskawe berło Monarchów Austrii, stał nasz ruski naród dla braku szkół i środków naukowych na niskim stopniu umysłowego i społecznego życia.

Inteligencji — można powiedzieć — u niego nie było żadnej. Ci niewielu z jego krwi i kości, którym udało się wstąpić na wyższy szczebel społecznej pozycyi, zapominali niestety często, gdzie stała ich dziecinna kołyska i chyba św. obrządek cerkiewny przypominał im — i to nie wszystkim, bo wielu od swego grecko-ruskiego obrządku odstąpiło, — z jakiego gniazda wylecieli na szeroki świat. A i duchowieństwa ruskiego inteligencyja, z jaką ono znalazło się pod austriackim berłem, zaledwie zasługiwała co do wielkiej jego części na ten zaszczytny tytuł. Skromne, prymitywne zasoby nauk, ograniczające się po większej części tylko na czytaniu, pisanii i wiadomościach św. Pisma i liturgicznych funkcji, nie wystarczały jeszcze, by ich posiadaczy uczynić tem, czem być powinni — nauczycielami, krzewicielami światła i siły narodu. To też nie dziwnego, że wiejski lud i mieszczaństwo ruskie, chociaż dzielne pod względem żywotnych sił, znajdowały się wówczas w stanie wielkiego zaniedbania w religijno-moralnym, społecznym i umysłowym względzie.

I oto — gdy nasza rusko-katolicka Cerkiew znalazła szczerze życzliwą opiekę Monarchów Austrii i przy potężnej a poboczny wpływami nie wstrzymywanej pomocy św. Stolicy Apostolskiej — pełną swobodę działania, widzimy, że już w pierwszych początkach harmonijnych usiłowań obu tych naszych najwyższych opiekunów, dzieło odrodzenia naszej Rusi cieszy się pięknymi owocami. W krótkim czasie poważny zastęp duszpasterzy i świeckiej inteligencji ruskiej, wykształconych w świeżo założonych szkołach i seminariach, wnosi światło prawdziwej kultury między nasz naród, a promienie tego światła dosięgają niebawem najdalszych zakątków naszej ojczyzny. Ten zastęp duchownych i świeckich patriotów, oświecających i dźwigających nasz naród, powiększa się i wzmacnia z każdym dniem, a w nowszych czasach przybyła mu w Zakonie św. Bazylego W. nowa, bardzo znaczna siła, oddająca się umoralnieniu naszego narodu według pewnego systematycznego planu — osobliwie co do misji ludowych. To też nie dziwnego, że przy udziale wszystkich tych silnych a świętą sprawą przejętych czynników narodowego rozwoju, stają się owoce ich wspólnych prac z każdym dniem coraz widoczniejszymi.

Każdy, kto tylko przypatrzy się teraźniejszemu naszemu życiu, musi przyznać, że dziś na naszej Rusi rozwinął się niezwykły ruch na każdym polu. Na polu religijno-moralnym okazuje się ten ruch w powszechnym powstawaniu bractw cerkiewnych, wstrzemięźliwości i innych Towarzystw, których usiłowania bywają uwieńczone pięknymi rezultatami. Na miejscu karczemi, tych ognisk rozpusty i wsklepij biedy, powstają szkoły, czytelnie, sklepiki chrześcijańskie i inne pożyteczne narodowe instytucje; na miejscu dawniejszych ciasnych cerkwi drewnianych powstają nowe murowane świątynie, budowane z drobnych ofiar ubogiego, lecz do swej Cerkwi i obrządku ciałem i duszą przywiązanego ludu. Naród nasz ruski kształci się, oświeca się; z jego wiejskich strzech i ciasnych chat nie-

szczańskich wychodzi coraz liczniejsza ruska inteligencyja, która bierze żywy i czynny udział w coraz większym rozwoju narodowej, rodzimej literatury ruskiej, którą wspierają różne ruskie literackie Towarzystwa. Nasz naród ruski, zrzucając z siebie kępujące go dawniejsze pięta obojętności, lekkomyślności i duchowej ciemnoty, przechodzi coraz bardziej do poznania swej godności, swoich praw, których rozszerzenia i wzmocnienia na gruncie konstytucyjnym — jako naród samostny z coraz większą świadomością się domaga.

I niech nikt nie mówi, że taki pomyślny rozwój naszego narodu byłby możliwy i bez wpływu rusko-katolickiej Cerkwi. Myśmiało i otwarcie wyznajemy tę niezaprzeczoną prawdę, że bez katolickiej wiary, bez silnego przywiązania do rusko-katolickiej Cerkwi i obrządku, nie możnaby nawet myśleć o takim rozwoju naszego narodu w religijno-moralnym, umysłowym i społecznym względzie, — że nasza Cerkiew i nasz naród są dwoma nierozłączonymi sprzymierzeńcami, którzy sobie nawzajem pomagają do swego rozwoju i wzmacnienia, — że tak jak indywidualność narodową Polaków ochrania Kościół katolicki w obrządku łacińskim, tak ruską indywidualność narodową może ochronić tylko Kościół katolicki w obrządku wschodnim.

Aby się o tem przekonać, wystarczy spojrzeć na dzielnice naszych braci, gdzie zniszczono Unię, gdzie usunięto dobroczynny wpływ rusko-katolickiej Cerkwi na życie cerkiewno-narodowe. Oto po krótkim panowaniu prawosławia dziś nie ma tam już tej sławnej prowincji cerkiewnej, która jeszcze w połowie XVIII wieku miała 9 wielkich arcybiskupstw i biskupstw, do których należało przeszło 13 milionów wiernych; dziś te miliony ludzi stają się smutnymi ofiarami szerzącej się między nimi sztyndy i innych sekt, weale nie mogących zaspoкоїć sumienia i napęlić je spokojem bożym, który jest ośnową prawdziwego szczęścia człowieka już na tym świecie; dziś te miliony ludzi wzdychają w kajdanach ducha i woli; dziś im prawie nie wolno w swym ojcystym języku odzywać się w cerkwi ani w szkole, a tem mniej uprawiać i rozwijać swą małoruską narodową literaturę.

Bracia Rusini! Rozważając uważnie a bezstronnie te wielkie, nieocenione korzyści, które podała nam Unia Brzeska, złączywszy nas z prawdziwym Kościołem Chrystusowym, tem źródłem życia i ogniskiem światła, dając naszemu narodowi możność, w świetle prawdziwej wiary, a według naszego rodzimego obrządku doskonalić się religijno-moralnie i umysłowo, pielęgnować i rozwijać tę naszą drogą mowę, której nauczyły nas matki nasze, dobijając się tych praw narodowych, które nam tak drożocenne: — czyż będziemy mówili, że zbliżający się 300-letni Jubileusz tej Unii jest tylko cerkiewnem, a nie także narodowym świętem? Nie! Sprawiedliwość domaga się od nas, abyśmy do cerkiewno-narodowe święto obchodzili razem z naszą rusko-katolicką Cerkwią w sposób jak najuroczystszy. Tego domaga się od nas nasze przekonanie i poczucie czci, bo możemy się słusznie spodziewać, że raz na zawsze uwolnimy nasz naród od tak często niesprawiedliwie przeciw niemu podnoszonych, a dla niego tak szkodliwych zarzutów i uprzedzeń, jeśli wspaniałym a powszechnym udziałem w tym obchodzie, zmanifestujemy przed całym światem, że jesteśmy równie „szczerymi, swą ojczyznę gorąco miłującymi Rusinami, jak i wiernymi wyznawcami św. katolickiego Kościoła, widzącymi nasze duchowne i narodowe skarby i ideały, zabezpieczone pod szczerą i potężną opieką św. Stolicy Apostolskiej i w Kościele katolickim, który jak odnowił świat pogański, tak jedynie sam ma siłę utrzymać w tem odnowieniu wszystkie narody.

Bracia Rusini! Oto głos nasz płynący z głębi naszej duszy: „Niechaj nikt z Was nie uchyla się od tego obchodu Jubileuszowego, od tego tak wdzięcznego, korzystnego dzieła; niechaj weźmie w niem udział, niechaj popiera go moralnie i materialnie każdy Rusin, w którego piersi jeszcze nie zamarła miłość dla swej Cerkwi, dla swego obrządku i narodu!

Ten Jubileusz naszej trzywiekowej pracy i walki o prawa Cerkwi i narodu ruskiego, wskazując nam na tysiączne niepowodzenia i cierpienia, które Rus nasza pod opieką św. Stolicy Apostolskiej i Najjaśniejszych Monarchów Austrii szczęśliwie przeżyła, niechaj nam doda sił do dalszych prac nad duchowem naszym odrodzeniem, niechaj ożywi nasze serca nadzieją, że ci dwaj szczerzy i potężni opiekunowie nasi jak i nas dotąd nie opuścili, tak nie opuszczą nas i nadal, skoro tylko wiernie stać będziemy przy ich sztandarach, skoro tylko mądrze i legalnie będziemy korzystać z konstytucyjnych praw i swobod na podstawie tych tak licznych dobrodziejstw, które odziedziczyliśmy po przodkach naszych i które spłynęły na nas z Tronów Namiestników Chrystusowych i Najjaśniejszych Monarchów przesławnej Dynastji Habsburgów. A wiedząc, że tylko w jedności siła, która do celu prowadzi, przejęci upomnieniem Psalmisty, wypowiedzianem pięknymi słowami naszego poety: „Czy szczo krasscze,

kraszcze w switi, jak w jednosty żyty, z bratom dobrym dobro pewne poznał ne dityty?“ my obchodząc ten Jubileusz wspólnie, — wspólnie także, siłami połączonymi zabierzmy się do dalszych zabiegów i prac około rozwoju naszego narodowego życia.

My, podpisani na niniejszej odezwie, połączyliśmy się w komitet jubileuszowy, celem obmyślenia jak najwspanialszego obchodu tego tak rzadkiego i tak ważnego dla nas pod każdym względem cerkiewno-narodowe święta, a poświęcając temu dziełu nasze szczerze prace, ujeliśmy nasze obrady w zgodne uchwały, które stanowią program obchodu. Wszystko, co się okaże potrzebnem do bliższego określenia poszczególnych punktów tego programu, a osobliwie co do deputacyi mającej się udać do Rzymu, będzie Wam w swoim czasie podane do wiadomości.

Daj Boże, by te prace nasze były uwieńczone jak najlepszym skutkiem; by ten nasz niezwykły, tak pełen znaczenia Jubileusz był przez wszystkich szczerych patriotów ruskich jednomyślnie i radośnie obchodzony; by się przyczynił do powiększenia i wzmacnienia powagi i siły naszej Cerkwi i narodu; by swem potężnem echem odezwał się aż u braci naszych, pozbawionych dziś tych nieocenionych skarbów, które my tu pod ochroną Unii cerkiewnej uzyskali, które cenimy wysoko a które wspólnymi siłami powiększamy. Daj Boże, by ten nasz Jubileusz był zwiastunem i poprzednikiem przyszłego w jednej wierze i pod jednym najwyższym Pastertem połączenia tych wszystkich, którzy jeszcze nie należą do jego owczarni; by na naszej katolickiej Rusi sprawdziły się czempredziej owe już nam wiadome prorocze słowa Papieża Urbana VIII, by już niezadługo nadeszła ta błoga chwila, która przepowiada teraźniejszy Ojciec św. Leon XIII w swej Encyklice „Przesławne objawy.“ (*Praeclara gratulationis publicae testimonia*). — zwracając swe oczy na Wschód, zkał dla całego świata wyszło słońce prawdy i zbawienia i zkał promienie tego słońca rozeszły się po całej kuli ziemskiej, niosąc wszędzie Jaskę Bożą i siłę ducha do szlachetnej pracy nad uszczęśliwieniem jednostek i całych narodów.

Od komitetu dla obchodu 300-letniego Jubileuszu Unii Brzeskiej. Lwów, 14 (26) lutego 1895, w dzień św. Cyryla, Apostoła Sławian. Przewodniczący: Ks. Andrzej Bielecki, archidyakon i dziekan metrop. kapituły, prałat domowy Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII. Zastępca przewodniczącego: Dr. Izidor Szaraniewicz, zwycajny profesor austr. historii w c. k. Uniwersytecie lwowskim. Sekretarz: Ks. Teodor Piórko, kanonik metrop. kapituły.

Lwów, 8 kwietnia.

Ponieważ niektóre dzienniki podały w wątpliwość twierdzenie, jakoby petycyje o polepszenie bytu materialnego, wniesione przez kilkuset nauczycieli szkół ludowych galicyjskich do Rady państwa, wywołane były przez agitację, inne zaś dzienniki wiadomości tej wprost zaprzeczyły, przeto w celu wyświecenia prawdziwego stanu rzeczy, podajemy do słowny tekst odezwy, którą rozesłano nauczycielom, zywając ich do podpisywania wspomnianej petycji.

„O d e z w a“

do wszystkich PP. Kolegów i Koleżanek w kraju naszym.

Sprawa ważna! Zachowaną być winna w ścisłym sekrecie!

„O wywalczenie lepszego bytu, zniesienie lat służby i wprowadzenie systemu osobowoklasowego, postanowieniem rozwinąć akcyę na innej drodze. W tym też celu, zaraz po upadku petycji w Sejmie, zasiągnąłem języka w Towarz. naucz. czeskich i niemieckich, zkał poinformowano mnie następnie: 1. Ilu jest nauczycieli w kraju, tyle petycji wpływają powinno do Rady państwa. 2. Petycję taką podpisać może oprócz nauczyciela jego żona, krewni i wszyscy znajomi. 3. Wnie-sienie petycji ma się odbyć w najściślejszej tajemnicy przed wrogami, w przeciwnym razie mógłby wyjść zakaz „z góry“ — i akcyja zostałaby udaremnioną (jak to miało miejsce w Austrii Dolnej).

Ze swej strony dodaje, że wzór takiej petycji dołączony będzie do przyszłego numeru *Szkolnictwa*, — że petycyja ta wolna jest od stempla — zaś pp. nauczyciele i nauczycielki zechcą tylko wzór ten na arkuszu w zwykłym formacie podania urzędowego (na trzech czwartych strony) natychmiast przepisać, podpisać zaopatrzyć i według podanego adresu corychlej wyekspedyować, opłacając list 5-centową marką. Na przeprowadzenie dalszych kroków, jak uzyskanie tłumacza do naszych artykułów dla dzienników niemieckich, na wszelkie inne dziś nieprzewidziane wydatki, proszę, aby każdy z szan. kolegów i koleżanek bez względu, czy jest prenumeratorem *Szkolnictwa* lub nie, przesłał przekazem 50 ct. pod adresem admini-

stracy *Szkolnictwa ludowego* dopisując na kuponie przekazowym słowa: Na wiadomy cel.

Pozostałość użyta będzie na pokrycie kosztów dla wykończyć się mających statutow Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli ludowych.

Komu więc zależy na wywaleczeniu lepszej doli, niechaj nie namyśla się co dalej robić. Niechaj nie szczędzi tego skromnego datku, bez którego pomocy nie mógłbym spełnić skutecznie zadania, jakiego wymaga sprawa powyż wyłuszczone.

A więc do dzieła — w Imię Boże!

Waszej sprawie szczerze oddany sługa *Gutowski Józef*, redaktor *Szkolnictwa ludowego*.

U w a g a. O treści tej odezwy należy powiadomić wszystkich sąsiadów nauczycieli, którzy nie są czytelnikami *Szkolnictwa* — a przytem zachęcić do licznego prenumerowania tego organu, w którym znajdują się wkrótce sensacyjne artykuły.

Sprawy parlamentarne.

Ubiegła sesja zimowa parlamentu austriackiego odznaczała się nie tylko wielką pracowitością stronnictw stanowiących większość Izby, lecz także wielką ilością interpelacji i wniosków nagłych ze strony opozycji. Sesja rozpoczęła się w dniu 19 lutego, zakończyła w dniu 4 kwietnia. W czasie tym odbyła Izba posłów 27 posiedzeń, w których ze strony Rządu przedłożono do konstytucyjnego traktowania 18 projektów ustaw, a z inicjatywy posłów wniesiono 17 wniosków i 90 interpelacji do różnych PP. Ministrów. Załatwiono dziesięć sprawozdań rozmaitych komisji o przedłożeniach rządowych i petycjach, oraz pięć wniosków nagłych. Rozprawy nad ogólną częścią nowego kodeksu karnego zajęły sześć posiedzeń; tyleż posiedzeń zajęła generalna rozprawa nad reformą podatków, podczas gdy obradom szczegółowym nad tą reformą poświęcono posiedzeń jedenaście. Załatwienie prowizoryum budżetowego na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca zajęło dwa posiedzenia. Z ławy Ministrów odpowiadano na 40 interpelacji, a mianowicie: Pan Minister rolnictwa na 1, Pan Minister spraw wewnętrznych na 20, Pan Minister sprawiedliwości na 6, Pan Minister handlu na 4, Pan Minister wyznań i oświaty na 4, Pan Minister skarbu na 5 interpelacji. Załatwiono: przedłożenie rządowe w sprawie ulg dla konwersji długów Tyrolu w jednolity dług krajowy w kwocie 10 milionów koron; przedłożenie rządowe o upaństwowieniu wiedeńskiej sieci telefonów i telegrafów; prowizoryum budżetowe; przedłożenie rządowe w sprawie spłaty zaliczek, udzielonych na regulację rzeki Drawy w Karyntyi; przedłożenie rządowe w sprawie udzielenia zapomóg ze skarbu Państwa na złagodzenie nędzy dotkniętych klęskami elementarnymi; w końcu: przedłożenie rządowe co do rozszerzenia przepisów ustawy o spoczynku niedzielnym także na handel obnośny.

Pan Minister obrony krajowej przedłożył Izbie posłów Rady państwa na jej ostatnim posiedzeniu podczas sesji zimowej, projekt ustawy, zmieniający wiele postanowień ustaw z r. 1879 o kwaterunku dla wojska. Powód do wniesienia niniejszego projektu dał fakt, że koszt kwaterunku wojska nieustannie wzrastają; tak w porównaniu z r. 1879 wynoszą one 12 milion., podczas gdy wówczas wynosiły tylko 5 milionów. Nowa ustawa ma zapobiec niestannemu wzmaganiu się kosztów kwaterunku i ułatwić dostarczenie wojsku pomieszczenia. Na podstawie porozumienia z rządem węgierskim cel pierwszy osiągnięty ma być głównie przez przedłużenie terminu obowiązywania wojskowych taryf czynszowych z 5 na 10 lat; drugi cel ma być osiągnięty, przez udzielenie t. zw. koszarom tymczasowym (Nothkasernen) gwarancji, że będą używane przez lat 25. Obu celom odpowiadać będzie także uproszczenie a zatem i tańszy typ, według którego na przyszłość mają być budowane koszary. Nie zaniedbano również przy układaniu tego typu skorzystać z wielu spostrzeżeń, poczynionych w latach ostatnich, co do najlepszego sposobu zakwaterowania wojska, oraz poczyniono ulepszenia, wymagane wskutek postępów w organizacji wojska.

Wniesione w Izbie posłów Rady państwa na posiedzeniu w d. 4 bm. przedłożenie rządowe, tyjące się złączonych kas sierocińskich, ma na celu użycie pewnej części przewyżek administracyjnych, otrzymywanych przy administracji funduszami tych kas, na utworzenie osobnego funduszu. Według tego projektu Rząd ma być upoważniony w latach od r. 1895 do r. 1904 włącznie, użyć pewnej kwoty procentowej z przewyżek administracyjnych tych kas na utworzenie funduszu do budowania lub przebudowywania skarbowych budynków urzędowych dla sądów powiatowych i dla pomieszczonych w tych budynkach urzędów podatkowych. Koszta pojedynczych budowli muszą być co roku naprzód

uchwalane i aprobowane przez Radę państwa. Prawa kas sierocińskich są zupełnie zabezpieczone.

Głosy o ks. Bismarcku.

Jak wiadomo, tygodnik berliński *Die Gegenwart* zamieścił w ostatnim numerze szereg zdań znakomitszych ludzi współczesnych o ks. Bismarcku. Są to odpowiedzi na zapytania, rozesłane przez redakcję.

Z głosów tych podaliśmy już kilka, a między innymi Henryka Sienkiewicza w krótkim streszczeniu. Ponieważ ono było tylko pobieżnym i nieoddawało tego co znakomity nasz powieściopisarz chciał istotnie powiedzieć, przeto przytaczamy głos jego w całości. Jest to tekst oryginalny polski, z którego dokonano w Berlinie przekładu do pisma *Gegenwart*:

„Oczywiście nie mogę zaliczyć się do wielbicieli ks. Bismarcka, ponieważ jednak moralność tego społeczeństwa, do którego należę, wkłada obowiązek, by przedewszystkiem nieprzyjaciół sądzić sprawiedliwie, postaram się wyrazić moją opinię z całą możliwą bezstronnością.

Oddajmy więc kancierzowi, co jest kancierskiego.

Jestto wielki polityk praktyczny i jako taki przenosi o głowę swych współczesnych. Gdyby idea zjednoczenia Niemiec nie była przed nim istniała, zapewne nie byłby się na nią zdobył. Nie jest to bowiem jeden z takich twórczych umysłów, które poczynają i rodzą na świat wielkie idee. Natomiast, gdyby nie on, prawdopodobnie zjednoczenie Niemiec byłoby dotąd tylko dążeniem, nie zaś czynem spełnionym.

W umiejętności praktycznego prowadzenia i wieleńia w życie myśli stworzonych przez naród, może jeden Cavour mógłby być z nim porównany; — ale popierwsze Cavourowi przysłała pomoc z zewnątrz, a potwóre, dzieło jego nie wstrząsnęło w tym stopniu Europy i nie wytworzyło takiej potęgi; jak Niemcy. Pod tym względem, rola ks. Bismarcka jest pierwszorzędna. Nieporównany wyzyskiwacz ludzi, rzeczy i okoliczności, obejmował ks. Bismarck istotnie zadziwiający obszar zdarzeń i umiał nie tylko korzystać z pomyslnych, omijać szkodliwe, ale co większa, umiał urabiać ze wszystkich podatne tworzywa do swego dzieła.

Była w tem wprost twórczość. Nie on począł ideę, tak jak nie aktor obmyśla postać, którą przedstawia. Ale również jak genialny aktor potrafi w stworzoną przez kogo innego postać wlać swą indywidualną siłę, tak i on potrafił w swem wykonaniu odcisnąć tak indywidualną pieczęć, iż zdziwionym oczom wydawał się nie tylko wykonawcą, lecz i ojcem dzieła.

Nie miejsce tu na jego historję — dość wspomnieć, że, odkąd został ministrem, jeżeli nie przez niego, to dla niego, działa się niemal wszystko, co działo się na świecie. Potok spraw europejskich mniemał, że płynie tam, dokąd go prze jego naturalna siła, tymczasem wielki młynarz zwracał go na własne koło i młną, z której następnie wypiekł taki chleb, jakiego chciał.

Było przytem w jego metodzie coś, co w niezwykły sposób uderzało ludzką wyobraźnię. Godziły się w nim rzeczy pozornie tak sprzeczne, jak zapamiętałość i przezorność. Bywał jednocześnie otwartym i podstępny. Prawdy nie kochał, ale posługiwał się nią, tak jak inni kłamstwem dla zmylenia przeciwników. Czcielił siłę — wytworzył siłę. Dzieła dokonał. Wykuł jedność niemiecką młotem, którym nie wahał się uderzać w razie potrzeby i w niemieckie głowy. Imię jego połączyło się z przesławą dla Niemiec epoki. Nie więc dziwnego, że dla Niemców jest i pozostanie w rodzaju Thora z Walhalli, wcielaniem niemieckiej sławy, posągami siły.

Lecz i z tego samego źródła, z którego płynęły jego przymioty, wypłynęły i braki. Praktyczny polityk zabił w nim wielkiego człowieka. Im wierniej powodzenie szło w jego ślady, im praktyczne dzieło stawało się większem, tem ks. Bismarck mniej był zdolny zrozumieć, że siła powinna mieć duszę, i to duszę wysoką i moralną. Nie pomyślał że w razie przeciwnym stworzona przezeń potęga stanie się tylko zaporą w cywilizacji i w rozwoju samych Niemiec — czyli rodzajem skały leżącej na wszechmorzu życia, i tamującej drogi tegoż życia. Otóż stać się zawadą, jest to skazać się przedziej czy później na usunięcie. Państwo ma prawo dążyć do potęgi, ale musi poczuwać się do obowiązków wszechludzkich. Tymczasem, tam właśnie, gdzie poczynają się te obowiązki, kończy się geniusz Bismarck'a. Był on przedstawicielem tego czysto poganińskiego ducha, który, bezlistny i nieubłagany jak fatum, w stosunkach międzynarodowych znał tylko przemoc.

Wszystko jedno, czy ks. Bismarck powiedział lub niepowiedział: „siła przed prawem“. *Vox populi* przypisuje mu to hasło, widzi w niem niejako treść jego myśli — i widzi słusznie, albowiem było ono niewątpli-

wie duchem i wyrazem całej jego polityki. I zasadę tę nie tylko ks. Bismarck przeprowadził sam, lecz dzięki niesłychanym powodzeniom ubrał ją w pozory praktycznej powdy, upowszechnił ją, narzucił ludzkości i obniżył poziom moralny europejskiego życia tak dalece, jak nie uczynił tego nikt od całych stuleci.

„Coby się teraz stało, gdyby te Niemcy, tak potężne stały się jeszcze i dobre?“ pytał się z całą prostotą chrześcianina a zarazem z przestrachem Francuza pewien francuski biskup, po dymisji kanclerza. Ale Niemcy Bismarck'a nie mogły być dobre.

Bismarck przedstawia się nawet Niemcom tylko w połowie — jako uosobienie siły; w połowie zaś — jako uosobienie najrozmaitszych nienawiści. Czuje to czoło społeczności niemieckiej, i przy całym podziwie jaki ma dla Bismarck'a zarówno instykt ochronny jak i świadomość wysokich przeznaczeń mówi jej, że zjednoczenie mogło być wprawdzie dziełem rąk tego człowieka, ale Niemcy na przyszłość nie mogą żyć jego duszą. Wieki chrześciańskiej kultury, niemniej jak zdrowy rozum mówią głośnie o bałwochwalców wariackich, że ta kultura, którą żyje ludzkość od dwóch tysięcy lat, jest — nawet politycznie biorąc większą i bardziej nieprzeartą od bagnatów i że imperatorem nieprzeliczonych zastępów winna być sprawiedliwość.

Henryk Sienkiewicz.

Warszawa, d. 26 marca 1895.

KRONIKA

Lwów, 8 kwietnia.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył nadać krzyż kawalerski orderu Leopolda pułkownikowi Michałowi Manojłowicowi, komendantowi 41 p. p.; order żelaznej korony III kl. pułkownikowi Władysławowi Szczucińskiemu (77 p. p.), Hermanowi hr. Salm-Hoogstraeten (p. ułan nr. 6), Karolowi Sznurkiewiczowi (komend. 11 brygady artylerji), Karolowi Morawetzowi (komend. pułku ułan. nr. 3), wreszcie Ludwikowi Fischer-Colbriesezewi sztabu XI korpusu.

Major Ferdynand Konrad, naczelnik magazynów artylerji w Przemyślu, otrzymał urlop na rok jeden; w jego miejsce mianowany naczelnikiem podpułkownik Jan Kraetitz, inspektor arsenału wiedeńskiego.

Kapitan audytor Michał Kuryłowicz (z 57 p. p.), przeniesiony do stanu czynnego obrony krajowej.

Najj. Pan zezwolił na przyjęcie i noszenie orderów zagranicznych:

Juliuszowi Longgarde, komendantowi 11 p. ułanów im. Aleksandra II, order rosyjski św. Anny II kl.; Emilowi Berghoferowi, rotmistrzowi tegoż pułku, order ross. św. Stanisława II kl.; wreszcie Arturowi Thomichowi, porucznikowi tegoż pułku, order ross. św. Stanisława III kl.

— **JE P. Zaleski**, Prezes Koła polskiego, przybył do Lwowa, gdzie spędzi święta w kole rodzinnem.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krośnie, z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 15 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z poczty.** Z dniem 10 b. m. wejdzie w życie drugi c. k. urząd pocztowy w Rawie ruskiej, obok dworca kolejowego ze zwykłym zakresem czynności. Dla odróżnienia od istniejącego tam urzędu pocztowego, nowy ten urząd nosić będzie nazwę „Rawa ruska dworzec“. Okręg doręczeń tego urzędu ogranicza się na obręb dworca kolejowego.

— **Promocja.** P. Eugeniusz Hakmann uzyskał na Wszechnicy czerniowieckiej stopień doktora praw.

— **Stan wód w kraju.** Donoszą nam: Z Tarnobrzega. Stan wód Wisły pod Tarnobrzegiem od dnia 1 do 6 b. m. obniżył się o 85 ctm. i wynosił w dniu 6 b. m. 225 ctm. po nad stan najniższy.

Z Żydaczowa. Wody Dniestru pod Zalescem od dnia 4 do 6 b. m. spadły o 75 ctm., a wynosi obecnie 388 ctm. po nad *minimum*.

Ze Stanisława. Poziom Dniestru na przetrzeni od Żurawna do Niżniowa od dnia 2 do 5 b. m. obniżył się około 30 ctm. — Do dnia 5 b. m. wody rzek Worony i Tyśmienicy były jeszcze wielkie i rozlane po gruntach przybrzeżnych.

Z Sokala. Wskutek wezbrania Bugu, były zalane w Konotopach 17 domostw, a w Cielążu 15. Położenie było najgroźniejsze w czasie od 28 do 30 z. m., kiedy wskutek deszczów stan wód na Bugu był najwyższy. — Wskutek rozmoknięcia ścian domostw, opadły ściany i powaliły się piece i kominy. — Największa szkoda okazuje się w paszy. — Woda, jakkolwiek ubywa, do dnia 3 b. m. jednak nie ustąpiła jeszcze.

Z Zaleszczyk. W marcu ruszyły lody Dniestru, a mianowicie powyżej Zaleszczyk dnia 23 a poniżej 24 z. m., przy stanie 310 ctm. po nad stan najniższy, poczem woda opadła na 130 ctm. Po trzydniowej odwilży, woda znowu się podniosła na 450 ctm.

Ponieważ wody rzek kraju ciągle opadają, a na razie nie zagraża niebezpieczeństwo, — przeto dalsze sprawozdania nie będą ogłaszane.

— **Dr. Stanisław Ludwíg**, brat restauratora tutejszego i kupca Mikołaja Ludwiga, Lwówianin, wychowanek wiedeńskiego fakultetu medycznego, mianowany został lekarzem przybożnym ks. Ferdynanda bułgarskiego. Przybożnym lekarzem księżnej jest także Polak, dr. Ikałowicz, a szefem lekarzy kolejowych w Bułgarii jest dr. Klein, syn b. kupca lwowskiego.

— **Rada nadzorcza „Rodziny“**, zbierze się na doroczne zgromadzenie 12 maja b. r. w Gródku w sali „Sokoła“ o godzinie 12 w południe.

— **„Sokół“**. Walne zgromadzenie Tow. gimnastycznego „Sokół“, odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczór w wielkiej sali „Sokoła“. Na porządku dziennym wybory i regulamin wydziału.

† **Tadeusz Skalski**, artysta teatru hr. Skarbka we Lwowie, zmarł w sobotę popołudniu w zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie, po blisko całorocznej chorobie w 44 roku życia. Zmarły należał do personalu sceny lwowskiej od r. 1870. Początkowo, jako uczeń szkoły dramatycznej brał udział w przedstawieniach popołudniowych, wprowadzonych przez St. Dobrzańskiego celem kształcenia sił młodszych. W krótkim następnie czasie, dzięki naturalnej sile komicznej i wytrwałej pracy, zajął s. p. Skalski na scenie lwowskiej wybitne stanowisko i stał się ulubieńcem szerszej publiczności. Głównym polem popisu zmarłego były sztuki ludowe, wodwile i operetki, w których właściwym sobie humorem bawił i rozśmieszał. Przez pewien czas był reżyserem operetki. Specjalnością Skalskiego były też kupyty okolicznościowe, które z zamiłowaniem układał. S. p. Skalski chorym był już od dłuższego czasu, ze sceny ustąpił jednak dopiero przed rokiem. Zmarły pozostawił wdowę, spiewaczkę tutejszego teatru i dwoje dzieci. Pogrzeb odbył się dzisiaj popołudniu z rogatki gródeckiej na cmentarz Łyczakowski.

— **Zarząd Towarzystwa łyżwiarskiego** zawiadamia, że ponieważ znaczna część członków Towarzystwa nie podała dokładnego adresu swego, przeto sprawozdania za sezon 1894/5 dla tych członków, którzy zarządowi bliżej znani nie są, znajdują się w handlu płócien p. Stanisława Buschaka, plac Halicki.

— **100-letni jubileusz** istnienia obchodzić będzie w tym roku pułk ułanów nr. 3, stojący obecnie w Łańcucie. Uroczystość ta ma być obchodzona konnym karuzelem, obiadem i bale.

— **Z obserwatorium** o. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe d. 6 kwietnia do 12 w południe d. 8 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr południowy o średniej prędkości 5 m/sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (55 pr. wilgotności względnej); opad, deszcz, wysokość opadu 1.5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +7.5 °C., najwyższa +14.0°C. wczoraj w południe, najniższa +2.0°C z soboty na niedzielę w nocy.

W pierwszej dobie i drugiej do godziny pół do ósmej dziś rano mieliśmy pogodę, o pół do ósmej zaczął padać deszcz.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w półn. Skandynawii; zwykła 765 do 760 mm. we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 752.0 mm.

Prognoza na dobę 9 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmiennej połud.-zach. o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad, deszcz, później się wypogodzi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszek Lenda, artysta-rzeźbiarz, lat 33. Adam Domaradzki, b. właśc. dóbr, lat 63. Józef Mikołaj Boberski, emer. nauczyciel, lat 48.

Wilhelmina Horwat, wdowa po staroście, lat 75.

Ludwika Fedyk, właśc. realności.

W Kołomyi, Ignacy Kraus, notaryusz, były generał-audytor wojsk polskich w r. 1863, w 58 roku życia.

W Pradze, Ludwika hrabianka Dębicka, przełożona klasztoru Dam angielskich tamże, 4 b. m. w 56 roku życia. Wnuka generała wojsk koronnych i szambelana Stanisława Augusta, córka dziedzica dóbr Liplas, Krakusowice i Wiatrowice, majora wojsk napoleońskich, który odbył przy boku swego cioteczkiego brata generała Henryka Dąbrowskiego, kampanię rosyjską i niemiecką — dzieckiem po zgonie ojca wraz z matką Kunegundą z Wykowskich o-

puszcza kraj. Z trzech siostrz dwie wstępują do zakonu: s. p. Helena do Urszulanek w Pradze, Ludwika do Dam angielskich w St. Pölten. Zgromadzenie to od swego wygnania za królowej Elżbiety zachowało nazwę Dam angielskich — posiada wyższe zakłady wychowawcze w Rzymie, Francji i dwa w Austrii. Przed dwudziestu laty s. p. Ludwika powołaną została z St. Pölten. Na ksenię klasztoru w Pradze. Zmarła była siostrą przyrodnią hr. Celiny ze Slaskich Dębickiej, a rodzoną hrabianki Marceliny Dębickiej zamieszkałej w Jaworowie.

— **Koncert religijny** urzędu „Lutnia“ lwowska w nadchodzącą środę w sali Domu narodowego Głównym punktem programu jest „Stabat mater“, arcydzieło Rossini'ego, które po raz ostatni słyszeliśmy pod batutą Mikulego przed laty dwunastu. Dyrektor Cetwiński wystudował je z całym pietyzmem Próż orkiestry i chórów czynni tu będą soliści: panie Müllerowa, Wołoszczakowa, Titzowa i Karichówna, pp. Niżankowski, Slawiczek, Guberski i Sack. Najbliższą następną nowością programową „Lutni“, będzie wielka kantata prof. Sołtysa „O Matce Boskiej“, z której wykonaniem czynni tyle lutniści już w maju pospieszą.

— **Gmina m. Czerniowiec** postanowiła zaprowadzić elektryczne oświetlenie miasta, oraz szereg innych urządzeń elektrycznych, ogólnym kosztem 300.000 zł. W tym celu miały być wydane akcje przedsiębiorstw elektrycznych, a gmina zobowiązała się w razie, gdyby subskrybowano do 200.000 zł., ze swojej strony przyjąć akcje na 100.000 zł. Owóż dzisiejsza *Gazeta Polska* donosi, że subskrypcja nie odpowiedziała oczekiwaniom, co do udziału publiczności, albowiem subskrybowano w ogóle w filii gal. Banku hipotecznego tylko 85.000 zł. W bukowickim Zakładzie kredytowym ziemskim podpisano 6000 zł. Reszta 109.000 zł. nie została pokryta. Z tego powodu Rada miejska uchwaliła w zeszłym tygodniu, ażeby prezydent miasta telegraficznie zapytał dyrekcję gal. Banku hipotecznego we Lwowie, ażeby pragnie subskrybować resztę 109.000 zł. i z ogłoszeniem rezultatu subskrypcji czekał, dopóki nie nadejdzie ze Lwowa odpowiedź. W tej sprawie udawali się także do Lwowa pp. dr. Reiss i dr. Wachtel i w rezultacie Bank hipoteczny — jak donosi *Gazeta Polska* — przyrzekł, iż resztę niepodpisanych akcji przyjmuje. O tym wyniku prezydent miasta zawiadomił publiczność.

— **Ohydny zbrodnicę** popełniono w Wenecji zeszłego tygodnia. Do jednego z kościołów wtargnęła nocą szajka nieznanego pochodzenia, którzy wykradli z tabernaculum puszkę z komunikantami, i rozszpali ich przeszło dwieście po ulicach miasta. Duchowieństwo w uroczystej procesji zbierało je z bruku. Patriarcha wenecki zarządził nabożeństwa pokutne we wszystkich kościołach.

— **Weteran 102-letni**, przez wszystkich zapomniany, jak donosi *Petersb. Listok*, żyje obecnie w Petersburgu. Jest nim generał-leitnant Aleksander Osipowicz Imszencekij. Czerstwość miał on dotąd zachować, a jakkolwiek nie wydała się z mieszkania, po pokoju jednak chodzi bez pomocy. Jest on pełnym czytelnikiem gazet, a opowiada chętnie różne epizody z czasów cesarza Aleksandra I i Mikołaja I. Można o nim powiedzieć, iż jest najstarszym z generałów na całym świecie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek „Małżeństwo na próbę“, krotokwila ze śpiewami w 3 aktach Karola Gero, muzyka Leopolda Kuhna.

Jutro, we wtorek, „Ciepła wdówka“, komedia w trzech aktach Bałuckiego. Ostatnie przedstawienie przed Świętami. Ceny popołudniowe.

Od środy począwszy aż do soboty włącznie teatr zamknięty.

W Paryżu odbył się przedwczoraj olbrzymi bankiet, na cześć wielkiego uczonego, chemika, b. ministra, senatora i członka Akademii francuskiej, Berthelota. Wiadomo, że Brunetiere po powrocie z Rzymu napisał w *Revue des deux Mondes* słynny artykuł, w którym wypowiedział owe słowa o bankructwie nauki; artykuł ten stał się powodem niesłychanie zaciętej dyskusji i polemiki, zabrali w niej głos wszyscy wybitniejsi ludzie pióra; w pierwszym zaś rzędzie Berthelot, który z wysokości nauki dał Brunetierowi należytą odpawę w artykule p. t.: „Nauka i moralność“, umieszczonym w *Revue de Paris*. Obecnie chciano podziękować autorowi za jego obronę nauki i zaprotestować przeciw twierdzeniu Brunetiere'a o jej bankructwie; w tym celu odbył się ów bankiet; wzięło w nim udział 800 osób, a między nimi ministrowie, wielu senatorów, deputowanych i t. d. Berthelot siedział między prezesem Izby Brissone'm a ministrem oświaty Poincarre'. Podczas obiadu rozdawano w formie broszury artykuł Berthelota. Minister oświaty Poincarre', wzniosł toast na cześć znakomitego gościa. Prezes Izby Brissone' powiedział między innymi, że słowa o bankructwie nauki, są politycznym hasłem, ale

republika jest zdecydowaną jak dotąd i na przyszłość bronić duchowej i moralnej wolności.

Głosy publiczne.

Komitet Towarzystwa św. Rafała

w uzupełnieniu swego ostatniego komunikatu donosi co następuje:

Agent Nadari Silvio w Udine, którego działalność rozciąga się na całe Austro-Węgry, doniósł komitetowi, iż rząd brazylijski nie chce kompanii okrętowym dowożącym emigrantów na rachunek rządu, płacić za przywóz wychodźców z Galicji, ponieważ ci „stawiają w Brazylii zbyt wielkie wymagania“.

List ten zasługuje na wiarę, ponieważ agent ów przez to zarządzenie rządu brazylijskiego ponosi wielką szkodę w swych interesach, co zresztą sam przyznaje.

Wobec tego zarządzenia zamiast 50 zł. trzebaby mieć 140 zł., by się dostać do Brazylii. Zapewne 90-proc. chcących emigrować nie posiada takiej sumy, lecz i ci którzy ją mają powinni porzucić zamiar podróży do Brazylii, należy bowiem przypuszczać, że rząd brazylijski dla tego nie chce ich sprowadzać na swój koszt do Brazylii, ponieważ plantatorowie nie chcą ich brać do roboty.

Dziś szczyt się emigracya z wielu krajów europejskich, toteż Brazylianie mają w czem wybierać i zapewne niechętnie biorą naszych ludzi, którzy pragną by ich osiedlić na roli a nie w smak im ciężka robota na plantacjach.

Obecnie zaś ustała kolonizacya rolna w Brazylii, ponieważ w Paranie i innych stanach rolniczych t. j. południowych (o klimacie łagodnym) panuje rewolucya i stan obłądzenia. To też kto nie chce narażać swego życia a przynajmniej całego mienia powinien stanowczo wstrzymać się z emigracją.

Jak długo potrwa tam stan obłądzenia nie wiemy, być może, iż w zimie się skończy poczem przywrócić zapewne także kolonizację rolną na nowo, a wtedy i „Galicyan“ nie będzie powodu nie przyjmować.

Zresztą przeciw dzisiejszej emigracyi mówi i to także, że w stanach północnych (bliźszych równika), do których obecnie dowożą emigrantów, najważniejszą gałęzią gospodarstwa są plantacje kawy, bawełny, trzciny cukrowej i t. p. W przeważnej liczbie plantacji panuje wielki wyzysk, prawie niewolnicza zależność od właściciela i jego urządników, praca jest bardzo ciężka a klimat gorący i rozmaite choroby z nim się wiążące — stanowią źródło ciągłych nieszczęść dla wychodźców, zwłaszcza małe dzieci umierają w wielkiej liczbie. Niektóre z tych stanów (jak Rio Janeiro, Minas Goraes i Espiritu Santo) są wprost nie do zniesienia.

Komitet uprosił kilkaset osób, zamieszkałych w kraju, by raczyły przyjąć obowiązki delegatów, którzyby się bezpośrednio nosili z ludnością pragnącą emigrować. Obecnie prosimy by raczyły przyjąć do wiadomości powyższe szczegóły i w ich duchu działać, zanim obszerniejsze wskazówki dla nich ułożymy i rozesłamy.

Komitet oświadcza gotowość udzielenia potrzebnych wyjaśnień także i innym osobom, któreby się chciały zaopiekować ludnością wybierającą się do Brazylii. Zamierzający emigrować nie tracą pieniędzy na podróż do Lwowa po wyjaśnienia, lecz niech się udają do naszych delegatów zamieszkałych w ich okolicy, a zresztą niech proszą inne światłe osoby, by do komitetu w ich imieniu napisali.

Komitet Towarz. św. Rafała wysłał zapytanie do konsula brazylijskiego w Genui, czy rząd brazylijski rzeczywiście wydał zakaz bezpłatnego przewozu „Galicyan“ i jakie są tego przyczyny.

Przed tygodniem otrzymał komitet zapewnienie od tego konsula, iż rodziny rolników mogą korzystać z bezpłatnego przewozu.

Według ostatnich wiadomości położenie zupełnie się zmieniło, dziś tak rzeczy stoją, iż kto nie ma pieniędzy do opłacenia podróży okrętem, po prostu do Brazylii się nie dostanie. Kogo stać na to mógłby się puszczać w podróż na los szczęścia, powinien być jednak przygotowany, że będzie jak najgorzej przyjętym i żadnego ułatwienia i żadnej pomocy od rządu brazylijskiego spodziewać się nie może.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo handlowe.

§. W sobotę popołudniu odbyło się, jak to zapowiedzieliśmy w gmachu sejmowym IV walne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. Towarzystwa handlowego we Lwowie, w obecności komisarza rządowego radcy Dworu p. Karasińskiego.

Zgromadzeniu przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Franciszek Zima, powołując na sekretarza urzędnika Towarzystwa p. Ludwika Hodolego.

Sprawozdanie zarządu Towarzystwa odczytane przez dr. Zgórskiego, które w sobotę podaliśmy w naszym piśmie, przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

Następnie na wniosek komisji rewizyjnej, przedstawiony przez p. Terenkoczejo, udzielono komitetowi wykonawczemu absolutoryum z rachunków r. 1894 oraz uchwalono rozdział zysków zgodnie z wnioskiem rady zawiadowczej.

Z kolei wybrało zgromadzenie członkiem rady nadzorczej p. Stefana Kosutha, którego już rada nadzorcza kooptowała.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali jako członkowie pp.: ks. Andrzej Lubomirski, dr. Godzimir Małachowski i Władysław Terenkoczy; jako zastępcy pp.: Oktaw Sala i dr. Ernest Till.

W końcu na wniosek p. Stanisława Polanowskiego, uchwalono na dalsze 3 lata t. j. do końca r. 1897, wyznaczyć wynagrodzenie za znaki obecności dla członków rady nadzorczej po 10 zł., zaś dla członków komitetu wykonawczego po 6 zł.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący zgromadzenie.

OSTATNIA POCZTA

Wedle informacji *Pester Llyoda*. Najj. Pan przyjął zaproszenie cesarza Wilhelma na manewry jesienne w Pomeranii. Natomiast niepotwierdza się wiadomość, jakoby monarcha niemiecki miał przybyć na manewry letnie do Węgier.

Najd. Arcyksiążę Piotr Ferdynand przydzielony do służby przy 41 p. p. przybędzie jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska* d. 20 b. m. do Czerniowiec.

Prezes gabinetu węgierskiego, baron Banffy, który w sobotę przybył do Wiednia, i jak już wiadomo był na posłuchaniu u Najj. Pana, konferował po audyencji z PP. Ministrami: hr. Kalnokym, ks. Windisch-Graetzem i hr. Wurmbrandem. — Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że przyjazd bar. Banffy'ego pozostaje także w związku z sprawą wspólnego budżetu, który zostanie przedłożony Delegacyom. Konferencje ministerjalne w tym przedmiocie mają odbyć się zaraz po Świętach Wielkanocnych.

Jeden z dzienników wiedeńskich wystąpił z twierdzeniem, że P. Minister handlu Wurmbrand ostrzegając na ostatnim posiedzeniu Izby deputowanych przed spekulacją giełdową, nie miał prawa powoływać się na swoją mowę w komisji budżetowej, ta bowiem nie zawierała tego, co P. Minister wypowiedział w Izbie. Wbrew tym twierdzeniom podaje *Presse* dosłowny tekst odnośnego ustępu mowy P. Ministra handlu, wypowiedzianej w komisji budżetowej, a zawierającej merytorycznie to samo, co P. Minister, jakkolwiek szerzej, przedstawił w Izbie. Nadto dodaje *Presse*, że w sprawie upaństwowienia linii kolejowych, wszystkie wiadomości zamieszczane ze szczególniejszym upodobaniem w fachowych dziennikach zagranicznych, o rzekomej przemianie akcji na trzyprocentowe papiery, są najzupełniej bezpodstawne.

Z Pragi donoszą:

Na zaproszenie centralnego Towarzystwa gospodarskiego zgromadzili się tu wczoraj delegaci sześćdziesięciu czeskich Towarzystw gospodarskich i uchwalili wystosować do Rady państwa i do Rządu memoriał w sprawie agrarnej.

Do *Budap. Corr.* telegrafują z Wiednia: Jest już rzeczą postanowioną, że węgierska Izba dep. w ostatnich dniach b. m. weźmie pod obrady projekt ustawy o recepcji żydów i zmieniony projekt ustawy o swobodnym wykonywaniu religii, przyczem rząd domagać się będzie przyjęcia ich w pierwotnej redakcyi. Oba te przedłożenia staną w połowie maja na porządku dziennym obrad Izby magnatów. Są widoki, że i ta także Izba przyjmie przedłożenia i położy tem samym kres kościelno-politycznemu zatargowi.

Hannov. Cour. zaalarmował szwinstyczne pisma niemieckie radosną dla nich wiadomością, że zamierzoną jest zmiana obecności systemu kolonizacji niemieckiej w W. Ks. Poznaniem i Prusach zachodnich. *Pos. Tagebl.* dodał nadto, że według wiadomości z kół parlamentarnych, sprawa ta była przedmiotem ożywionych rokowań, w których brał udział także naczelny prezes Księstwa baron Wilamowitz. Odnośny projekt ma być przedłożony Sejmowi pruskiemu jeszcze w bieżącej sesyi.

Wobec tych wiadomości oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że o zamiarze takim w kołach dobrze poinformowanych nic nie wiedzają, i że wiadomość o jakich powodach miałyby nastąpić zmiana systemu kolonizacyjnego, który okazał się „dobrym“.

Według *Post*, udział naczelnego prezesa Księstwa w obradach ministerstwa pruskiego pozostawał w związku z ważnymi sprawami lokalnymi Poznania, a mianowicie sprawą o groblenia Warty.

Kilka pism niemiecko-liberalnych doniosło, jakoby książe biskup wrocławski Kopp miał oświadczyć jednemu z magnatów szląskich, że nad zachowaniem się centrum katolickiego w sprawie uczczenia zasług narodowych ks. Bismarcka gorąco ubolewa. Wiadomości tej zaprzecza dzisiaj stanowczo *Schles. Volkszeitung*.

Wedle organu bismarkowskiego *Hamb. Nachrichten* pomiędzy 31 marca a 3 kwietnia nadeszło do ks. Bismarcka 8390 telegramów, składających się z 277.697 wyrazów, 50.000 listów, 120.000 kart korespondencyjnych i około 1000 pakietów z podarunkami. Liczba adresów wynosi kilka setek.

Dzienniki berlińskie odbierają za pośrednictwem biura oficjalnego następującą depeszę z Warszawy: Z najlepszego źródła donoszą, że na propozycję generał-gubernatora Szuwałowa zostaną wkrótce zaprowadzone w Królestwie Polskiem sądy przysięgłych i że w wyższych urzędach administracyjnych mają zajść także zmiany na korzyść Polaków.

Prezydent Faure odjeżdża 16 kwietnia do Rouen, gdzie odbędzie się wielkie uroczystości; podróż potrwa tydzień.

Izby zostaną w tych dniach odroczone, ferye potrwać do 14 maja.

Komisya wybrana przed kilku miesiącami, celem zbadania sprawy konwencji z kolejami zawartych przez ówczesnego ministra Raynala, ukończyła czynności; komisya uznała, że Raynal jest całkiem niewinnym.

Według oświadczenia admirała Besnar-da flota francuska wzmocnioną zostanie do końca 1896 roku o ośm pancerników. Również powiększoną zostanie liczba krzyżowników. Admirał zaznaczył z naciskiem, że wobec zwiększenia marynarki wojennej niemieckiej flota francuska na morzu Północnym musi być tak silną, jak na morzu Śródziemnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wels, 8 kwietnia. Najj. Pan i księżna bawarska Gizela przybyli tu wczoraj.

Wiedeń, 8 kwietnia. Konferencje Ministrów wspólnych w celu obradowania nad budżetem wspólnym zwołane zostały do Wiednia na dzień 17 b. m.

Wiedeń, 8 kwietnia. Książę Wilhelm Montenuovo, syn Arcyksiężnej Maryi Ludwiki z jej morgantycznego małżeństwa z hr. Neippergiem, zmarł tutaj. (Ks. Wilhelm Neipperg Montenuovo ur. 1821 jako syna Adama hr. Neipperga i jego drugiej małżonki Maryi Ludwiki, Arcyksiężnej Austriackiej, był generałem kawalerii w armii austriackiej, kawalerem orderu złotego Runa i w. innych).

Budapeszt, 8 kwietnia. Według doniesienia jednego z dzienników uda się nuncyusz Agliardi dnia 21 b. m. do Ostrzyhomia. Wizyta ta ma zostawać w związku z ogłoszeniem listu pasterskiego austriackich i węgierskich biskupów, które nastąpi w czasie Zielonych świątek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 40. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86-30, Węgierskie akcje kredytowe 461-25, Akcje anglo-austriackie 171-50, Akcje banku Union 334-20, Akcje kolei Południowej 111-50, Losy tureckie 82-90, Akcje kolei państwowej 444-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 336—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-50, Akcje tytoniowe 246-75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98-40, Akcje kolei Elbetal 309-25, Akcje banku dla krajów koronnych 285-80, 4-procentowa węgierska renta złota 123-60, Akcje banku związkowego 154-80(ex), Rubel papierowy 1-31-25, Węgierska renta papierowa 99-40, Kredytowe ziemskie 564-50, Kredyty 404-50, Rimamurania 271-75. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
przychodzą:						odechodzą:					
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2-32	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2-24	10-10	4-50	10-35	6-55
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	9-00	Do Warszawy	—	10-10	4-50	—	6-5
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9-00	—	—	Do Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-10	—	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/6)	—	5-25	—	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	4-50	—	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	7-10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-10	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-10	4-50	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-08	2-44	9-40	10-20	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-22	2-55	10-04	10-47	—
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	6-35	Do Suczawy	6-15	—	10-15	2-25	10-30
Z Kimpolunga	9-40	—	7-37	—	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2-25	—
Z Radowiec	9-40	—	7-37	—	6-35	Do Husiatyna przez Halicz	6-15	—	—	—	10-30
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	6-35	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-15	—	10-30
Z Nowosielicy	9-40	—	—	—	6-35	Do Nowosielicy	6-15	—	—	—	—
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	6-35	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-15	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	—	Do Radowiec	6-15	—	10-15	—	10-30
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	—	Do Kimpolunga	6-15	—	—	2-55	—
Z Bełżca, Sokala Jaros. Ze Sokala	—	—	—	4-45	—	Do Sokala	—	—	9-20	6-45	—
Z Ławowezego (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	—	Do Bełżca Sokala Jaros. Do Borysławia p. Stryj	—	—	5-40	9-50	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2-02	—	Do Ławowezego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	9-40	7-10	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	8-47	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	9-50	7-10
						Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9-50	—
						Do Stryja i Skolego	—	—	3-05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12:00 czasu średnio-europejskiego = 12:36 czasu lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3, Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie.

W głębokiej boleści pogrążeni po stracie śp. dr. med. Kazimierza Cyrusa Sobolewskiego nie mogąc na innej drodze dać wyrazu naszej wdzięczności poczynamy się do obowiązku podziękowania Wszystkim za nam i życzliwym Jego przyjaciółmi, którzy podczas ciężkiej i dolgiwej słabości tyle ulgi choremu i poeiechy rodzinie sprawując oddali hołd Jego wiedzy i cnotom. — Dalej Wielobnemu duchowienstwu obu obrządków za odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, gminie Winniki oraz wszystkim Instytucjom, Stowarzyszeniom i przyjaciołom za uczczenie pamięci zmarłego przez złożenie wieńców na Jego trumnie wreszcie wszystkim, którzy oddali śp. Kazimierzowi ostatnią posługę dziękujemy serdecznie. „Bóg zapłać“.

Winniki, 7 kwietnia 1895.

Rodzina.

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 kwietnia 1895.
Hotel Imperial.
PP. W. hr. Baworowaki z Ostrowa, P. hr. Rus-

socki ze Złoczowa, P. Biliński z Buczaczu, A. Wintel z Szwejaryi.

Hotel Europejski.
PP. J. O. ks. W. Czartoryski z Pełkowiec, br. Preuschen pułkownik i A. Boniewski pułkownik ze Stanisławowa, A. Pilatowski z Brodów, O. Sielecki z Jaworowa, pułkownik Doleshall z Czerniowiec, W. Długosz z Borysławia.

Zakład hydropatyczny i pensjonat dr. A. Majewskiego
(Lwów) 1290
otwarty jest przez całą zimę.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8. kwietnia 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221 — 224 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	336 — 340 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	455 — — —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 50 101 20
wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 70 101 40
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101 — 101 70
„ „ 4 pr. w. a. „ w 57 l.	97 70 98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 50 99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 — 98 70
4 pr. w. a. los w 56 l.	97 90 98 60
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	98 20 99 90
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	103 — — —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — 102 70
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	105 50 — —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. „	100 70 101 40
„ „ 4 1/2 pr. w. a. „	97 80 98 50
„ „ 4 pr. koronowej	98 20 98 90
Losy miasta Krakowa	26 — 28 —
„ „ Stanisławowa	41 — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 70 5 80
Napoleonor	9 63 9 73
Półimperyał	10 — — —
Rubel rosyjski srebrny	1 28. — 1 33. —
„ „ papierowy	1 30. 1/2 1 31. 1/4
100 marek niemieckich	59 50 60 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 kwietnia 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90	—
lut-y-sierpień	101.60	101.80	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.75	101.95	—
kwiecień-październik	101.75	101.95	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	152. —	152.80	—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	159. —	159.50	—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.75	165.25	—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 —	—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 —	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	— —	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	161.75	162.75	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.40	123.60	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.45	101.65	—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— —	— —	—
Galicji	— —	— —	—
Nizszo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	109.75	— —	—
Siedmiogrodu	— —	— —	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.70	99.70	—
3. Akcje.			
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	171. —	171.75	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	404.90	405.40	—
Nizszo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	870. —	880. —	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	— —	—
Gal. ban. d. h. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	— —	— —	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— —	— —	—
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	2-5-20	285.80	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1095. —	1098. —	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —	— —	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	586. —	590. —	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —	— —	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —	— —	—

4. Listy zastawne losowane.

Łącznie 3677.5 —

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3667.5 —	3677.5 —	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— —	— —	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	337. —	339. —	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75	142.50	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.50	210. —	—
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	— —	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	— —	123.50	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70	—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119. —	—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50	—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— —	— —	—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	— —	—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— —	— —	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— —	— —	—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	— —	—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	— —	—
„ „ „ „ „ po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	98.50	— —	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	101. —	101.80	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— —	— —	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	— —	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	— —	—
„ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70	—
„ „ „ „ w 41 l. wyl.	99.50	100.50	—
po 4 pr.	— —	— —	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	— —	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50	—
Kol. póln. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35	—
„ „ „ „ po 100 zł. 1887	— —	— —	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— —	— —	—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	— —	—

6. Losy.

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.20	95.20	
z r. 1884	99.35	100.35	
z r. 1866	— —	— —	
z r. 1872	— —	— —	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110. —	111. —	
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	152.50	153. —	
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.25	202.25	
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.75	
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	150. —	160. —	
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— —	— —	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.25	28.25	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	25. —	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63. —	64.50	
Palfiego po 40 zł. m. k.	59. —	59.75	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg.	17.50	18. —	
„ „ „ „ po 5 zł.	11.70	12.20	
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75	
Salma po 40 zł. m. k.	71. —	73. —	
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.25	73.25	
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46. —	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150. —	— —	
„ „ „ „ po 50 zł. a. w.	70. —	— —	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	55. —	57. —	
Windsehratza po 20 zł. m. k.	— —	— —	
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg za 100 w. p. n.	— —	— —	
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —	— —	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —	— —	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —	— —	
Londyn za 10 ft. szt.	122.20	122.45	
Paryż	48.37.5	48.45	
Kurs złota.			
Dukat cesarski men.	5.76. —	5.78. —	
„ „ pełnej wagi	5.73. —	5.75. —	
Korona	— —	— —	
20-frankówka	9.68. —	9.69. —	
Rosyjski półimperyał	— —	— —	
Talar związkowy	— —	— —	
Srebro	— —	— —	

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1851 (2446 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 6 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 czerwca nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 240 gm. Trzecie Iwana Szymczyka własnej na rzecz Lejby Bergera pto 39 zł. 26 ct.
Cena wywołania 450 zł., wadium 45 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Łomińskiego z Birezy.
Bireza, 13 marca 1895.

L. 1852 (2447 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 6 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 6 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacja 15/72 części realności według wyk. hip. l. 103 gminy Łomna, Maryanny Muzyka własnej na rzecz Lejby Bergera pto 23 zł. 44 ct.
Cena wywołania 78 zł. 48 ct
Wadium 8 zł.

L. 22802 (2384 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlę konserwacyjnych na drodze strategicznej Żmigród-Grab, będącej w administracji rządowej w Jasielskim okręgu budowniczym na lata 1895, 1896, 1897 odbędzie się dnia 22 kwietnia 1895 w Starostwie w Jasle licytacja ofertowa

Koszta fiskalne budowy wykonanej się mających w r. 1895 wynoszą 1723 zł. 70 $\frac{1}{2}$ ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto: plany, kosztorysy, ceny jednostkowe oraz ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwym miejscu, pisać ofiarowany opust czy żadaną nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 marca 1895.

L. 2132 (2357 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 maja 1895 nawet poniżej takowej licytacja 1/5 niewydziałonej części realności l. 452 w Brzozowie według whl. 50 ks. gr. gm. Brzozów Ludwika Kunca własnej, na rzecz powiatowego Tow. zal. w Sanoku pto 224 zł. 6 ct. z przyn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Angermana z Brzozowa.

Brzozów, 12 lutego 1895.

L. 8396 (2383 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo przebudowy gościńca brzeżańskiego w Monasterzyskach od 4. marki 106 kilometra do 3 marki 108 klm., odbędzie się dnia 22 kwietnia 1895 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wynoszą 10570 zł. 71 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według wzoru, którego c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu lub nadwyżki z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według wzoru, alb zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację, zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 marca 1895.

L. 884 (2377 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahamy Izaaka Schindlera w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 515 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej, na imię Manelęgo Trynca zaintabulowanej w dniach 29 kwietnia i 27 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 15 lutego 1895.

L. 8825 (2360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wiktorji i Stanisława Meterlickich w kwocie 160 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie każdym razem o godz. 9 rano dnia 10 maja 1895 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, zaś dnia 14 czerwca 1895 poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna licytacja realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Stanki objętej, deklarowanych spadkobierców sp. Marcina Kowala własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 1490

zł. a. w.

Wadyum 149 zł. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 13 lutego 1893.

L. 700 (2351 3—3)

W sprawie egzek. Teofili Jasińskiej przeciw Józefowi Kilarowi, Joachimowi i Maryi Kilarom o zniesienie współwłasności ciała h whl. 68 gm. Falejówka objętego odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 kwietnia 1895 i 28 maja 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 26 publiczna licytacja tej realności.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum wynosi 6 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, dnia 16 lutego 1895

L. 490 (2376 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 137 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likw. we Lwowie w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja:

1. posiadł. lwh. 85 gm. Kropielniki objętej, dłużników Jana Zalitacza i Ludwiki z Kaszubskich Zalitaczowej własnej,

2. posiadłości lwh. 86 gm. Kropielniki objętej, dłużników Jana Zalitacza i Ludwiki z Kaszubskich Zalitaczowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 maja 1895 i dnia 19 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1. kwotę 723 zł., dla realności pod 2. 616 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 pr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 20 stycznia 1895.

L. 1542 (2365 3—3)

W dniach 13 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności whl. 67, 113 i 114 ks. gr. gm. Roźniatów objętych, własność Herscha Schiffmana stanowiących na zaspokojenie pretensji Zakładu kred. ziemsk. w likw. we Lwowie w kwocie 900 zł.

Cena wywołania 1500, 350 i 150 zł.

Wadyum 150, 35 i 15 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Nebenzahl z Jarosława.

Protokół zastawniczego opisanie oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 10 marca 1895.

L. 1976 (2367 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 400 zł. odbędzie się na rzecz powiat. kasy oszczędności wadowickiej w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hipotecznym l. 45 gminy Przytkowice objętej, dłużnika Wojciecha Zajęca własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 maja 1895 i dnia 17 czerwca 1895 każdym razem o 10 rano

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Goldmann.

Cena szacunkowa 1149 zł. 12 ct.

Wadyum 115 zł.

Kalwaria, 12 marca 1895.

L. 13283 (2363 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nykole Chort o zapłacenie 95 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 90 w Dąbkach położonej w dwóch terminach dnia 7 maja 1895 i dnia 5 czerwca 1895 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 25 września 1894.

L. 24 (2366 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 18 zł. 28 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Eti Korol w tutejszym sądzie sprzedaż połowy realności whl. 1990 gm. Kałusz objętej, dłużnej masy spadkowej Ofeksy Dubyna własnej na dniu 24 maja 1895 i 21 Czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 10 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Didoszak z Kałusza.

Kałusz, 21 lutego 1895.

L. 1488 (2378 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem poda je do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Franciszka J. Messnera w kwocie 128 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 6 maja 1895 i dnia 6 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 361 i 28/70 części realności whl. 362 w Tłustem położonych Salomona Platckera własnych.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 2250 zł., drugiej zaś 400 zł., wadyum wynosi pierwszej realności 225 zł., drugiej zaś 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kronik w Tłustem.

Tłuste, 24 lutego 1895.

L. 707 (2356 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 maja powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 czerwca nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 193 gminy kat. Martynów nowy Naści Mysłków własnej na rzecz Towarzystwa zalickiego w Rohatynie pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Albina L-hmana w Bursztynie.

Bursztyn, 12 marca 1895.

L. 15506 (2363 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 6 maja i 4 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod lk. 33 w Korniowie położonej, a to: całej wykazem hip. 173 gminy kat. Korniów i połowy wyk. hip. l. 172 tejże gminy objętej Katarzyny i Stefana Podlesny własnych na rzecz kasy pożyczkowej gminy Korniów pto 60 zł. aw. z pn.

Cena wywołania pierwszej 85 zł. wadyum 8 zł. 50 ct., drugiej zaś wywołania 60 zł., wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 stycznia 1895.

L. 5533 (2264 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 5 rat po 38 zł. 38 ct. oraz resztującego kapitału 396 zł. 89 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kred. włość. w likw. w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh 237 gm. kat. Raniżów objętej, dłużnika Jakóba Rothanga własnej w dwóch terminach, mianowicie dn. 24 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Bieniek.

Wadyum wynosi 100 zł.

Sokołów, dnia 4 grudnia 1894.

(1539 6—6)

Ogłoszenie.

Dwie maszyny gazowe sześciokonne, systemu Langen et Welf, używane, są do sprzedania.

Wiadomość u maszynisty w gmachu sejmowym.

Oferty do Dyrektora kancelarii w Wydziale krajowym.

Lwów, 2 marca 1895.

L. 13728 (2391 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny 20 Uhrich w kwocie 207 zł. aw. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 26 kwietnia i 28 maja 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 264 gm. Padew. Cena wywołania 1161 zł. aw.

Wadyum 116 zł. 50 ct.

Kuratorem adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 8 marca 1895.

L. 5031 (2390 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 kwietnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności pod lk. 170 w Mszanie dolnej położonej, według wyk. hip. gm. kat. Mszany dolnej lw. 282 w całości, 80 w 1/4, 82 w 1/2 a 432 w 6/68 częściach, dłużnika Macieja Piórna własnej, na rzecz Schulema Gellera, jako cessionariusza Wawrzyńca Piórna i Franciszki Olszewskiej pto 154 zł. 8 ct. z przyn.

Cena wywołania 386 zł. 1 $\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem ck. notaryusza z Mszany dolnej p. Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 30 sierpnia 1894.

L. 7688 (2405 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie w kwocie 242 zł. 79 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 41 w Zaściancu położonej w h. 39, 287 ks. gr. gm. kat. Zaścianca objętej, dłużników spadkobierców sp. Mortka Vogelmann własnej na dniu 29 kwietnia 1895 i 6 czerwca 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim zaś za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2652 zł. 40 ct. a wadyum 523 zł. 94 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ck. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla, 11 stycznia 1895.

L. 2411 (2393 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 312 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 maja i 6 czerwca 1895 każdym razem o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 75 gminy Kliszów.

Cena wywołania 3228 zł. 44 ct.

Wadyum 323 zł.

Kuratorem adwokat dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 6 marca 1895.

L. 6259 (2401 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności w sumie 23 zł. 5 ct. i 20 zł. 21 ct. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 maja i 14 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 103 w Sucheju whl. 171 ks. gr. gm. kat. Sucha, dłużnika Wojciecha Bańdury własnej.

Cena wywołania 1685 zł. aw.

Wadyum 168 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. są do przejrzania w registraturze sądowej.

Slemień, dnia 29 grudnia 1894.

L. 1962 (2389 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacja całego ciała hipot. lwh. 148 księgi gruntowej gminy kat. Słoboda bolszowiecka, Jana Rolskiego własnego, tudzież należącej do tegoż samego dłużnika połowy ciała hip. lwh. 157 ks. gr. gminy Słobódka bolszowiecka ze wszystkimi do tej realności należącymi gruntami i innymi przynależnościami na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto resztującej kwoty 56 zł. 57 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza w Bursztynie Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, dnia 19 marca 1895.

L. 4932 (2400 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Böhma w sumie 150 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 maja i 14 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Gilowicach 1/2 w whl. 328, 4/16 lwh. 329, 4/8 lwh. 330, 1/16 lwh. 331 i 4/16 lwh. 600 ks. gr. gm. kat. Gilowice, dłużnika Michała Gąstorka własnej.

Cena wywołania 1173 zł. 50 ct. aw.
Wadyum 120 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. są do przejrzania w registraturze sądowej.

Slemień, dnia 18 lutego 1895.

L. 10003 (2395 2-3)

Dnia 30 kwietnia i dnia 28 maja 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 1. egzekucyjna sprzedaż realności sp. Jędrzeja Nykazy własnej, pod nk. 13 w Łasku położonej, objętej whl. 170 i 1/2 whl. 168 na 2600 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii Gorzowej w Rogoźniku w kwocie 140 zł. z pn.

Cena wywołania 2600 zł.
Wadyum 260 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 12 stycznia 1895.

L. 1944 (2392 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2802 zł. 36 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 3 maja 1895 i dnia 7 czerwca 1895 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Ossera Kannerla własnej wykazem l. 655 gminy Mielec objętej.

Cena wywołania wynosi 10795 zł., a wadyum 1100 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 26 lutego 1895.

L. 7501 (2402 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 100 zł. aw. z pn., odbędzie się w dniach 14 maja 1895 i 14 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod N. k. 26 w Pewelce w whl. 45, 66, 69, 70, 71, 72, 73 i 74 ks. gr. gminy kat. Pewelka dłużnika Szczepana Bogacza własnej.

Slemień, dnia 30 grudnia 1894.

L. 6208 (2403 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 576 zł. z przyn. odbędzie się w dniach 14 maja i 14 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 10 w Suchej w whl. 2 i 864 ks. gr. gminy kat. Sucheja, dłużników Augustyna i Wiktoryi, tudzież Macieja i Maryanny Pająków własnej.

Cena wywołania 2318 zł. i 100 zł.
Wadyum 231 zł. 80 ct. i 10 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.

Slemień, 30 grudnia 1894.

L. 7500 (2404 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w dnia 14 maja i 14 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Pewli w whl. 25, 26, 27 i 295 ks. gr. gminy katastr. Pewel Slemieńska dłużnika Jana Wiewióry i spółników własnej.

Slemień, dnia 30 grudnia 1894.

L. 201 (2278 1-3)

Vom k. k. städtisch-delegierten Bezirksgerichte in Rzeszów wird kundgemacht, dass zur Einbringung der Forderung der Firma „Wolf Sollender & Holzer“ in Wien per 180 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Versteigerung der, dem Johann Bilut gehörigen, gerichtlich auf 1200 fl. ö. W. geschätzten halben sub nr. 23 in Ruska wies gelegenen Realität G. Blatt 81 mit zwei Terminen auf den 6 Juni 1895 und 5 Juli 1895 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem

ausgesetzt wird, dass das Pfandobject bei dem ersten Termine nur um, oder über den Schätzungswert, bei dem zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingungen, wornach jeder Lizitant vor gemachtem Anbote als Vadium 10 pre von dem Schätzungspreise zu Händen des Lizitations-Kommissärs zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der gerichtlichen Amtskanzlei eingesehen werden.

Rzeszów, am 3 März 1895.

L. 4632 (2332 1-3)

Dnia 26 czerwca 1895 o godz. 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Bywalca w kwocie 160 zł. z pa. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa relicytacyjna sprzedaż realności, dłużnika Jana Sulki (syna Jana) własnej a mianowicie:

- całej posiadłości lwh. 2391 i 1746,
- połowy „ „ 2744 i 2388,
- 1/3 części „ „ 1745,
- 2/3 „ „ 2387,
- 2/12 „ „ 2389,
- 51/1311 cz. pos. „ 1749, ks. gr. gm. kat. Zawoja objętych.

Cena wywołania 156 zł. 2 ct. aw.
Wadyum 16 zł.

Sprzedaż nastąpi na jednym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Paczowski c. k. notaryusz w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 28 listopada 1894.

L. 389 (2319 1-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn. w dniu 6 czerwca 1895 i 11 lipca 1895 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż połowy dóbr Prusy lwh. 29 objętych Zygmunta Janty własnych.

Cena wywołania wynosi 69847 zł. 29 1/2 ct.
Wadyum 7000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wilkosz, zastępcą adw. dr. Emil Schwarz.

Kraków, 8 lutego 1895.

L. 787 (2238 1-3)

Sąd Kalwaryjski zawiadamia, że 28 czerwca 1895 o 3 po południu przeprowadzono na będzie publiczna sprzedaż rozmaitych okazów czynu niewiadomych właścicieli, względnie takowych, które uznane zostają za przepadłe. Okazy czynu obejrzeć można w sądzie tutejszym.

Uprawnieni właściciele tych okazów po udowodnieniu własności mogą odebrać te okazy przed powyższym terminem.

Kalwaryja, 27 lutego 1895.

L. 2519 (2205 1-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Niechobrze położonych whl. 12 i 429 gm. katastralnej Niechobrz objętych na pokrycie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 4 lipca 1895 i 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 9695 zł. 40 ct.
Wadyum 969 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 6 marca 1895.

L. 15854 (2371 1-3)

W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach resztującej kwoty 16 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 90 ks. gr. gminy Borszów objętej, do Asafata Loika należącej na 65 zł. ocenionej na dniu 10 czerwca 1895 i 15 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemyslan, 26 stycznia 1895

L. 11986 (2370 1-3)

W celu wydobywania na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 10 rat po 10 zł. i reszty kapitału 106 zł. 54 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 123 ks. gr. gminy Dusanów objętej do Iwana Kobylowskiego należącej na 978 zł. ocenionej na dniu 10 czerwca 1895 i 15 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę

szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyslan, 2 listopada 1894.

L. 324 (2179 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Sussmana przeciw Ilkowi Pawłykowi pto 9 zł. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 czerwca 1895 i dnia 7 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 386 ks. gr. gm. kat. Podbuz objętej dłużnika Ilka Pawłyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 47 zł.

Wadyum 10 pre. tejże t. j. 4 zł. 70 ct.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych lub którymby z jakiegokolwiek powodów rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanowiono c. k. not. Suchardę w Podbużu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuz, 14 marca 1895.

L. 15336 (2372 1-3)

W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyslanach kwoty 20 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hip. l. 111 i połowy ciała hip. whl. 112 ks. grunt. gminy Pletenice objętych na 670 zł. ocenionych na dniu 10 czerwca 1895 i 15 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyslan, 20 grudnia 1894.

L. 7467 (2379 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 54 zł. 99 ct. w dniach 29 maja 1895 i 27 czerwca 1895 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 38 w Sieprawiu lwh. 38 ks. grunt. gm. Siepraw objęta, przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2495 zł. Zkład 250 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.

Wieliczka, 19 grudnia 1894.

L. 918 (2353 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 180 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 1 lipca 1895 i dnia 15 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 62, 2/4 części realności lwh. 349 i 2/24 części realności lwh. 306 w Rzykach położonej, dłużników Tomasa i Tekli Cacaków własnej.

Cena wywołania 816 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Malec.

Andrychów, 12 lutego 1895.

L. 6757 (2420 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Wassermana w kwocie 60 zł. aw. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności pod N. K. 310 lwh. 487 gm. katastr. Staremiasto objętej dłużnika Antoniego Koczota własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 18 kwietnia i 24 maja 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 905 zł.

Wadyum wynosi 90 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, 30 listopada 1894.

L. 4667 (2418 1-3)

W tutejszym sądzie pow. odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 czerwca 1895 niżej takowej licytacja realności wdług wh. 270 ks. gr. gm. kat. Kosów miasto nieobjętej masy spadkowej Jana Rzeszkowskiego własnej na rzecz związku oszczędności i zaliczek w Kosowie pto 125 zł. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 19 października 1894.

L. 3896 (2442 1-3)

Dnia 18 kwietnia b. r. od godziny 9 rano do godziny 12 w południe odbędzie się w ratuszu w Tarnowie publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych celem oddania w przedsiębiorstwo budowy budynku dla szkoły 4 kl. męskiej.

Cena kosztorysowa wynosi 50200 zł.

Wadyum licytacyjne 2500 zł.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo mogą warunki licytacyjne plan i kosztorys przeglądać w ratuszu tarnowskim w godzinach urzędowych.

Termin rozpoczęcia budowy 1 maja b. r.

Magistrat m. Tarnowa

dnia 2 kwietnia 1895.

Burmistrz.

L. 12628 (2424 1-3)

Tarnowski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Mendla Grossa w kwocie 8 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja 1/4 części realności lwh. 123 w ks. grunt. gm. Knapy na Agnieszkę Wojtowiczową zapisanej.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Reichmann w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 5 kwietnia 1895.

L. 12636 (2425 1-3)

Tarnobrzegi c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Konstantego Rogalskiego w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. wyk. hip. 299 w księdze gruntowej gminy Suchorzów objętej na Mikołaja Machlarza zapisanej.

Cena wywołania 1105 zł.

Wadyum 110 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Reichman w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 5 kwietnia 1895.

L. 10416 (2439)

Ogłoszenie licytacji.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisyje niniejszem kokurencyę za pomocą pisemnych ofert, celem oszacowania drobnej sprzedaży tytoniu na placu przed c. k. fabryką tytoniu w Manasterzyskach.

Drobna ta sprzedaż tytoniu może być ustanowioną w którymkolwiek domu przy wyżej opisanym placu.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyrażnie wolny wybór między oferentami.

Obrót w tej trafice wynosił w r. 1894 w tytoniu kwotę 4921 zł. 64 1/2 ct., w znaczkach pocztowych i wekslowych kwotę 188 zł. 30 ct.

Materiały tytoniowe pobiera ta drobna sprzedaż tytoniu w miejscowej hurtowni, zapasy zaś stemplowe w miejscowym c. k. Urzędzie podatkowym.

Opieczętowane pisemne oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct wraz z wadyum 50 zł. w gotówce lub papierach wartościowych i ze świadectwem moralności, pełnoletności kompetenta i dowodem władania językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie należy wnieść do włącznie 1 maja 1895 do godziny 1 po południu na ręce Dyrektora Stanisławowskiego okręgu skarbowego.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia o 10 rano.

Warunki dalsze, tudzież formularze ofert można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie i Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, d. 28 marca 1895.

Konkurs.

L. 4134 (2382 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Jego Excelencya Pan Minister Wyznań i Oświecenia zezwolił rozporządzeniem z dnia 3 lutego 1895 l. 29624 na urządzenie w roku szkolnym 1895/6.

I. dwóch kursów dla nauczycieli szkół ludowych, sposobiących się do egzaminu wydziałowego z przedmiotów I grupy, tj. pedagogiki i dydaktyki, języka i literatury polskiej, języka i literatury niemieckiej, geografii i historii;

II. dwóch kursów fachowych celem wykształcenia nauczycielek robót ręcznych, kobiecych w szkołach wyższego typu.

I. Kursa wydziałowe z przedmiotów I grupy ze szczególnym uwzględnieniem języka niemieckiego odbywać się będą przez przeciąg roku szkolnego 1895/6 od 1 września 1895 po koniec czerwca 1896 w c. k. II gimnazjum we Lwowie i w c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie w 14 godzinach tygodniowo, a to w ten sposób, iż kandydaci, przyjęci na nie, zostaną przydzieleni w charakterze nauczycieli tymczasowych i z poborami dotychczasowymi do szkół ludowych we Lwowie i Krakowie, tudzież do szkół ludowych w miejscowościach, położonych w bezpośrednim z wymienionymi miastami sąsiedztwie i będą pełniły czynności nauczycielskie w tych szkołach w 16-18 godzinach tygodniowo.

Liczbę uczestników każdego z tych kursów ogranicza się do czterdziestu.

Nauczyciele szkół ludowych pospolitych, którzyby chcieli z tych kursów korzystać celem przygotowania się do egzaminu wydziałowego z przedmiotów grupy historyczno-językowej i uzyskania w następstwie tego posad nauczycielskich w szkołach wyższego typu i wydziałowych mają wnieść podania przez władzę bezpośrednio przełożoną do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej po koniec kwietnia b. r.

Nauczyciele, którzy uzyskali patent kwalifikacyjny z odznaczeniem, będą mieli pierwszeństwo, również ci nauczyciele szkół lwowskich i krakowskich, którzy się zobowiązali piśmienną deklaracją, iż udadzą się na posadę w tej szkole wyższego typu, lub wydziałowej, dla której ich c. k. Rada szkolna krajowa przeznaczy.

Niemniej winni wszyscy nauczyciele szkół pozalwowskich i pozakrakovskich dołączyć taką deklarację do swoich podań, ponieważ bez niej prośby ich uwzględnione nie będą.

Nauczycielom przyjętym na kurs, zastrzega się, o ile są stali, ich stałe posady, a wszystkim zamiejscowym udzieli się subwencji na pokrycie kosztów podróży.

II. Fachowe kursa robót ręcznych kobiecych odbywać się będą przez przeciąg roku szkolnego 1895/6 tj. od 1 września 1895 po koniec czerwca 1896 w szkole wydziałowej żeńskiej św. Jadwigi we Lwowie i w szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki w Krakowie w 18 godzinach tygodniowo i będą obejmowały naukę robót ręcznych kobiecych i rysunków do nich zastosowanych.

Liczba uczestniczek każdego z tych kursów wyniesie będzie dwadzieścia.

Warunkiem przyjęcia jest świadectwo dojrzałości uzyskane w jednym z Seminarjów nauczycielskich i stwierdzone szczególniejsze uzdolnienie do wykonania robót ręcznych kobiecych.

Nauczycielki, pozostające na posadach, a pragnące dostać się na jeden z tych kursów, winny się rzecze poborów na przeciąg roku szkolnego 1895/6 na rzecz swoich zastępczyni przyczem się zauważa, iż stałym nauczycielkom, o ileby się podały na kurs, zastrzega się zajmowane przez nie posady.

Kandydatki winny dołączyć do swoich podań, które wniosą za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy, piśmienną deklarację, iż udadzą się na posady w tych szkołach wyższego typu, lub wydziałowych, na które je c. k. Rada szkolna krajowa przeznaczy.

Natomiast otrzymają nauczycielki zamiejscowe stypendium w rocznej kwocie 100-150 zł.

Podania o przyjęcie na jeden z wymienionych kursów należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej po koniec kwietnia 1895.

Lwów, dnia 18 marca 1895.

L. 462 (2434)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkołach 1-klasowych a) w Brzostowej górze, b) w Hadykowie, c) w Hucie komorowskiej, d) w Kossowach, e) w Nowej wsi, f) w Ostrowach baranowskich, g) w Przyłuku, i) Siedlance, j) w Spiach ad Wileza wola.

2. Przy szkołach 2-klasowych na posadę kierownika a) w Kolbuszowej górnej, b) Wieleńce.

3. Na posadę młodszych nauczycieli przy szkołach 2-klasowych a) w Omolasiu, b) w

Dzikowcu, c) Kolbuszowej górnej, d) Lipnicy, e) Maydanie, f) Kupnie, g) Trzebosi, h) Wieleńce i) Woli raniżowskiej, i 2 posady nauczycieli młodszych przy szkole 3-klasowej w Raniżowie, wszędzie z płacą 300 zł. ad 1) wolnym pomieszkaniem i prawem użytkowania 1 morga gruntu, ad 2) i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł.

Do szkoły w Kolbuszowej górnej należy 10 $\frac{3}{4}$ morgów gruntu, którego czysty dochód wynosi 15 zł.

4. Przy szkole 5-klasowej w Kolbuszowej na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 procent na pomieszkanie i 1 nę młodszego z płacą 300 zł. i 10 proc. na pomieszkanie

5. Przy szkole 5-klasowej w Sokołowie na dwie posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 10 proc. na pomieszkanie.

Do otrzymania posady nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej w Kolbuszowej mają pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy II-giej, lub III-ciej. Należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 15 maja 1895.

Przewodniczący ek. starosta. Kolbuszowa, dnia 1 kwietnia 1895.

L. 10646 (2345 3-3)

Obwieszczenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem nadania koncesyi na prowadzenie trzeciej apteki w Rzeszowie ze stanowiskiem na przedmieściu „Nowe miasto“, której założenie prawomocną decyzją wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 27 października 1894 l. 47090 zezwolenem zostało

Podania o tę koncesyę, zaopatrzone w dowody przepisane gozdzonem zawodowego, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznych środków pieniężnych do założenia apteki, tudzież nienagannego zachowania się, należy wnieść do tutejszego c. k. Starostwa najpóźniej do dnia 31 maja 1895.

Z c. k. Starostwa. Rzeszów, dnia 31 marca 1895.

L. 1183 (2438)

W celu obsadzenia posady adjunkta w obrebie c. k. galicyjskiej Prokuratury skarbu w IX klasie rangi, ewentualnie koncepisty w X klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisane w tymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu przez Prokuraturę skarbu we Lwowie. Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu. Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

L. 315 (2436 1 8)

Na mocy reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty we Wiedniu z dnia 13 marca 1895 l. 4996 kierownictwo c. k. szkoły kowalskiej w Sułkowicach ogłasza konkurs na posadę drugiego nauczyciela przy wymienionej szkole.

Nauczyciel ten, przyjęty za kontraktem, będzie pobierał remunerację w rocznej kwocie siedmiuset zł. wa (700 zł) z obowiązkiem udzielania nauki języków polskiego i niemieckiego, geografii i rachunków; prowadzenia ksiąg rachunkowych zakładu i pomagania kierownictwu w czynnościach kancelaryjnych i korespondencyj.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady będą mieli kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I-szej grupy z uzdolnieniem do nauczania rachunków przemysłowych i prowadzenia ksiąg.

Własnoręcznie napisane podania o wyżej wymienioną posadę należy zaopatrzyć w dowody uzdolnienia i wnieść na ręce kierownictwa najdalej do końca maja 1895. Sułkowice, dnia 3 kwietnia 1895

Z. 509 (2257 1-3)

CONCURS

für eine Wirtschaftselvenstelle bei dem c. k. Staatsgüter in Radautz

Bei der Direction des c. k. Staatsgüter in Radautz wird ein Wirtschaftselven mit dem Adjutum jährlicher Vierhundert (400) Gulden, einem Natural Wohnzimmer und dem Bzuge von 10-23 $\frac{3}{4}$ harten Brennholzes aufgenommen.

Bewerber haben nebst der Nachweisung über ihr Alter, über den Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft und der körperlichen Eignung, sich über die genossenen Vorbildung, und insbesondere darüber auszuweisen, dass sie ihre Fachstudien mindestens an einer landwirtschaftlichen Mittelschule mit gutem Erfolge absolviert haben.

Der Nachweis einer landwirtschaftlichen Praxis, die Absolvierung der Hochschule für Bodencultur mit gutem Erfolge, sowie die Kenntnis der Landessprachen oder wenigstens einer slavischen Sprache ist erwünscht.

Die Gesuche sind binnen vier Wochen vom Tage der ersten Veröffentlichung dieser

Concurs-Ausschreibung in der Wiener Zeitung an die Direction des c. k. Staatsgüter in Radautz zu richten.

Radautz, am 25 März 1895.

Kuratele.

L. 1292 (2354 3-3)

Maryę Krawczykową z Audrychowa uznano za marnotrawną.

Kuratorem mianowano Tomasza Holcmana tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Audrychów, dnia 17 marca 1895.

Wyroki prasowe.

Bl. 79 (2344)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 83 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 26 März 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Nicht einschlafen lassen!“ in der Stelle von „Dann hätte der polnische Herr“ bis „als Deutsche zu bekennen!“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 29 März 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 84 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung“ vom 27 März 1895 (Abendblatt) enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1 „Wochenchau“ in den Stellen a vom Anfange bis „Windischgrätz eigen“, b von „Da wird genau!“ bis „erlebt wurde“, 2. „Zwangspatriotismus“ im Schlußsage von „Man regiert“ bis „um zu erziehen“, 3. „unter Wochenchau“ mit der Aufschrift: „In Deutschland“, und zwar ad 1, a das Verbrechen nach § 65 a St. G. und Vergehen nach § 302 St. G., ad 1. b und 2 das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 3 das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 11 März 18 5.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 1 April 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Gruben- und Eisenbahnunglück“ in der Stelle von „Und wenn man“ bis „und — Untersuchungscommissionen?“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 1 April 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit dem Titel: „Zabav Proizavjemo Delavci 1 Maja?“ Zložilo in protiva uredništvo „Delavca“ na Dunaji“ (Wien, V. Kempredtsdorferstraße 18) Tiskal F. Martinek na Dunaji das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 1 April 1895.

Bl. 80 (2386)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 6 März 1895, 3 1868, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Glück auf“ vom 28 Februar 1895 wegen des Artikels: „Zur Beleuchtung der Zustände bei den Bruderkäben“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntniße vom 15 März 1895, 3. 1722, die Weiterverbreitung der Nr. 146 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesä“

vom 9 März 1895 wegen des Artikels: „Gesundheitspflege“ nach §§ 9, 239 und 343 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntniße vom 4 März 1895, 3l. 2184, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Hlasy z vychodnich Cech“ vom 28 Februar 1895 wegen des Artikels: „Dusledy vyminecneho stavu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntniße vom 13 Februar 1895, 3. 1355, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Straz na Ostravici“ vom 9 Februar 1895 wegen der Artikel: „Beseda — Rozprava o puvodu nerovnosti mezi lidmi“ — „Mistni zpravy“ — „K poete zdejsho mestanosti p. Dr. Johanuyho“ und „Nemecke oznaceni obchodu a zivnosti“ nach den 3 0, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Tropa hat mit dem Erkenntniße vom 8 März 1895, 3. 1538, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 6 März 1895 wegen des Artikels: „Aus dem Abgeordnetenhanse“ nach § 300 St. G. und Art. III des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Rozaite obwieszczenia.

L. 561 (2204 3-3)

Zawiadamia się nieobecnych Michała i Katarzynę Slezaków, że celem doręczenia im rezolucyi tabularnej z dnia 6 maja 1894 l. 4503 ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Chwaliboga z Jasła i temuż odnośne rezolucye doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany. Jasło, 5 lutego 1895.

L. 2967 (2359 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej firmy Gustawa Steinera przeciw Lazarowi Perlsteinowi o 147 zł. 75 ct. w. a z pn. dla niewiedomego z pobytu Lazara Berlesteina kuratorem Leizora Tiefenbruna i jemu doręcza rezolucyę Wiedeńskiego c. k. sądu handlowego z dnia 8 marca 1895 l. 40549 dozwalającą egzekucyjnej sprzedaży ruchomości dłużnika.

Dębica, dnia 17 marca 1895.

L. 2116 (2348 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Zabłotowie przeciw Ozyaszowi Knoll o 378 zł. 49 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Ozyasza Knolla adw. dr. Allerhanda kuratorem z substytucyją adwokta dr. Schustera i doręczył kuratorowi adwok. dr. Allerhandowi zarzuty de praes. 4 sierpnia 1894 l. 12917 dla Ozyasza Knolla i towarz. przeznaczone.

Kołomyja, dnia 16 marca 1895.

L. 10276 (2368 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach niewiadomych z życia i z imienia spadkobierców sp. Maryi Nowickiej stale zamieszkałej w Bereźowce, zmarłej dnia 4 listopada 1891 w szpitalu w Podhajcach z pozostawieniem kodycyli, że kuratorem spadku po teje pozostał-go, został ustanowiony Pawło Iwasieczko i zarazem ich wzywa, by w ciągu jednego roku zgłosili się i swe deklaracye do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną z tymi, którzy wniosą oświadczenie i wykażą swój tytuł do spadku i im spadek takowy w miarę ich praw przyznanym zostanie, a w razie gdy nikt do spadku się nie zgłosi, cały spadek jako bezdziedziczny państwu przypadnie. Monasterzyska, 31 grudnia 1894.

L. 12249 (2312 2-3)

Podaje się do wiadomości, że 19 listopada 1892 w Sepnicy zmarła Anna Ragan bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tutejszemu sądowi nie jest wiadomo, kto do tego spadku przychodzi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby na jakiegokolwiek podstawie rościli sobie prawo do tegoż, aby takowe w ciągu roku od niżej podanej daty licząc, wykazali swe prawo w tutejszym sądzie i deklaracyę do tego spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten, dla którego obecnie Aleksander Wislocki z substytucyją Leopolda Hetpera został ustanowiony kuratorem, będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się i tymże będzie przyznany, a część nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, to cały spadek jako bezdziedziczny państwu będzie przyznany.

C. k. Sąd powiatowy. Dębica, 29 stycznia 1895.

L. 23833

Jezdne pocztowe na czas od 1 kwietnia do końca września 1895.

Jezdne od konia i za miryrometer ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1895 jak następuje.

W dawniejszym obwodzie	za jazdy	
	extra-pocztą	pocztą zwykłą
	ct.	ct.
Kraków, Nowy Sącz, Sanok, Wadowice	98	82
Rzeszów, Tarnów, Żółkiew	95	79
Lwów, Sambor, Stanisławów	91	76
Brzeżany, Kołomyja Przemyśl	90	75
Czortków, Struj, Tarnopol, Złoczów	88	73

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jeźdźnego za jeźdźnego konia.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie woza pocztowego, pozostają niezmiennione.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

We Lwowie, dnia 31 marca 1895.

L. 2610 (2375 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Prokipeczukowi, że dnia 15 lutego 1895 do l. 2610 Frima Peller pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 23 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 23 kwietnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 22 lutego 1895.

L. 2609 (2374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Prokipeczukowi, że dnia 15 lutego 1895 do l. 2609 Frima Peller pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 23 kwietnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 22 lutego 1895.

L. 2608 (2373 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Prokipeczukowi, że dnia 15 lutego 1895 do l. 2608 Frima Peller pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 43 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 23 kwietnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 22 lutego 1895.

L. 1725 (2361 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Karła syna Wania z Łosia, że dnia 6 lutego 1895 do l. 1725 wnieśli przeciw niemu i Hryciowi, Szlanta Onufry i Anna Pawlakowie skargę o własność i oddanie w posiadanie gruntu w Łosiu, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 kwietnia 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wczesnie udzielił informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 14 marca 1895.

L. 52 (2326 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieżkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zeprzałkę, że Mojżesz Holänder z Bobowy wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 20 zł. 10 ct. z pn. de praes. 4 stycznia 1895 l. 52, Abraham Kart z Brzany dolnej 10 zł. 81 ct. z pn. de praes. 4 stycznia 1895 l. 50 i Szaja Platner z Brzany dolnej o 9 zł. z pn. de praes. 29 stycznia

(2387 2—3)

dzień 10 czerwca 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym.

Wzywa się więc Wojciecha Pszebiada i Szczepana Cieślę, ażeby ustanowionemu dla siebie kuratorowi p. Leonowi Grodeckiemu z Głogowa potrzebnej informacji udzielił, lub też sobie innego pełnomocnika obrali, inaczej skutki ze zaniedbania tego sami sobie przypisać muszą.

Głogów, dnia 25 lutego 1895.

L. 2286 (2200 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bogusławę z Kaweckich Raciborską, że w wytoczonej przeciw niej przez gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie sprawie nakazowej o 138 zł. 138 zł. i 994 zł. 65 ct. aw. ustanowiono jej kuratorem adw. dr. Aleksandrowicza ze substytucją adw. dr. Brylińskiego.

Sambor, 23 lutego 1895.

L. 4588 (2343 3—3)

Sprostowanie.

W edykcji c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z 19 stycznia 1895 l. 952 umieszczonym w Nr 53, 54 i 55 Gazety lwowskiej, mylnie wydrukowane w 7 wierszu z góry nazwiska krydataryuszów: „Szulima Sandwehr i Dawida Sandwehr“, prostuje się na „Schulima Landwehr i Dawida Landwehr“.

Kołomyja, d. 23 marca 1895.

L. 1984 (2270 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że na prośbę Jana Cetnarskiego z Łańcuta wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionego kwitu depozytowego c. k. główn. Urzędu podatkowego w Rzeszowie z dnia 29 października 1890, na złożoną kaucję 160 zł. wa. w gotówce, którą Jan Cetnarski do art. 178/90 na zabezpieczenie kontraktu budowli konserwacyjnych na gościńcu krakowskim w okręgu Rzeszowskim w latach 1890, 1891, 1892 złożył.

Wzywamy zatem niewiadomego posiadacza powyższego kwitu, aby takowy w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie złożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu amortyzacja wyżej oznaczonego kwitu depozytowego orzeczoną i takowy za unieważniony uznanym będzie.

Rzeszów, 14 marca 1895.

L. 2122 (2269 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Eisiga Sare i Mariem Kanengiesserów pochodzących z Załubińca, że po zmarłej dnia 23 grudnia 1889 w Nowym Sączu Fudisie z Łaxów Kanengiesser (matce ich) bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli przypadła im spuścizna i dla tego ich wzywa, aby w ciągu roku wnieśli oświadczenie się dziedzicem osobiście lub przez upoważnionego pełnomocnika, gdyż inaczej przedwój spadkowy z kuratorem ich Szymonem Kanengiesserem z Załubińca będzie przeprowadzonym i należy im spadek do czasu wykazania ich śmierci, lub uznania ich za zmarłych w sądzie przechowanym będzie.

Nowy Sącz, dnia 23 marca 1895.

L. 2022 (2311 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle na pozew Jakóba Teitelbauma de praes 29 marca 1895 l. 2022 w sprawie wekslowej tegoż przeciw Antoniemu Szybowskiemu i Maryi Szybowskiemu pto 200 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Szybowskiego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Chwaliboga ze substytucją adw. dr. Pawłowskiego a doręczając pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 30 marca 1895 l. 2022 wzywa pozwanego, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, albo też o miejscu swego pobytu Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Jasło, 30 marca 1895.

L. 2632 (2358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Ludwika i Antoninę Zagórskich względnie ich spadkobierców, że w sporze gminy Dębica przeciw nim o uznanie prawa żądania zapłaty sumy 54 zł 57% kr. m. k. za zgasłe itd. w miejsce dotychczasowego kuratora ustanowiono dla nich kuratorem Emila Hubickiego z Dębicy.

Dębica, 12 marca 1895.

L. 3000 (2394 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Macieja Mazura, że Helena Niedbałowa wyteczyła pozew de praes. 21 listopada 1890 l. 8985 przeciw niemu i innym o własność i oddanie parcel 130/4 i 131/2 w Woli mieleckiej w skutek którego do dalszej rozprawy ustnej termin na dzień 30 kwietnia 1895 o godz. 9 rano, wyznaczony został.

Wzywa się zatem nieobecnego Macieja Mazura, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adwok. dr. Brzeskiemu w Mielcu

dokumentów i środków dowodowych przed terminem swych udzielił, albo też innego swego zastępcę wymienił.

Mielec, dnia 11 marca 1895.

L. 13991 (2309 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Waleryanowi Korwin Sarneckiemu, że dla niego w celu zastępowania go w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Napoleonowi Korwin Sarneckiemu pto 25000 zł. z pn. ustanowiono kuratorem adwok. dr. Piątkowskiego a tegoż zastępcą adwok. dr. Kopeckiego i że uchwałą z dnia 7 grudnia 1894 l. 57555 w tej sprawie zapadła jemu do rąk ustanowionego kuratora doręczoną zostaje i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 marca 1895.

L. 1799 (2355 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Jurka Pecziński z Mielcurny zawiadamia, że w skutek pozwu Mojżesza Beer Mittmana de praes. 8 lutego 1895 l. 975 przeciw niemu o zapłacenie 30 zł. z pn. termin na 3 maja 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Kocura ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 12 marca 1895.

L. 7503 (2369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jurka Stryżysza, że Wawryk Komar wniósł przeciw niemu skargę z dnia 13 listopada 1894 l. 7503 o uznanie prawa własności par. gr. 3816/1 gminy Nastasowa, na którą termin na dzień 3 maja 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Iwana Rakoczego z Nastasowa.

Wzywa się Jurka Stryżysza, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony, lub sam do rozprawy się stawił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

M. kulińce, 14 listopada 1894.

L. 5033 (2350 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nachmanna Kleinmanna, że na prośbę Saula Rosenzweiga przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 66 zł. 97 ct. w. a. z pn. pod dniem 23 marca 1895 l. 5033 wydano, że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Langerowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Nachmanna Kleinmanna, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, d. 23 marca 1895.

L. 3923 (2312 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 13 sierpnia 1892 l. 6810 uznano, iż ustalonym został dowód zaszłej w dniu 6 maja 1871 w Samos na Węgrzech śmierci Benedykta Szeżeśniaka mylnie też Justynem Szeżeśniakiem zwanego z Polan.

Ponieważ tenże ost. woli rozporządzenia nie miał pozostawić i tut. sądowi nie jest wiadomem, czyli i którym osobom do spuścizny po nim prawa spadkowe przysługują i czyli oprócz tych, którzy się deklarowali, nie ma innych ze silniejszymi, lub równymi prawami, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego do niej pretensję podnieść zamierzają, aby swe prawa spadkowe w ciągu jednego roku od dnia niżej podanego, w tut. sądzie wykazując swe prawa spadkowe, deklaracje spadkowe wnieśli, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym będzie z tymże, którzy się do niego z deklaracją i tytuł swój wykażą i takowy im przyznanym zostanie, zaś co do części spadku nie objętej, dalej, lub całego spadku według ustawy postanowionem zostanie.

Kuratorem spuścizny ustanawia się Józefa Polańskiego z Polan.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 23 marca 1895.

L. 1062 (2261 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Seherera i Josia Glatsteina, że dla nich ustanowił kuratora adwok. dr. Rabinowicza, któremu doręczył uchwałę tabularne z dnia 26 lipca 1894 l. 6118.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 5 lutego 1895.

L. 3185 (2327 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy na prośbę rodziny Lazara Perlsteina, który z Dębicy się wydalil a o miejscu swego pobytu nie dal wiadomości i pełnomocnika dla zarządu majątkiem nie pozostawil, ustanawia w myśl §. 276 ust. cyw i § 83 N. J. dla wszelkich spraw majątku tegoż nieobecnego dotyczących kuratorem Leizora Tiefenbrunna zamieszkałego w Dębicy.

O tem zawiadamia się Lazara Perlsteina z poleceniem, aby w wszelkich sprawach jego majątku dotyczących kuratorowi swemu potrzebnych informacji udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki, sam sobie będzie musiał przypisać.
Dębica, 27 marca 1895.

L. 2064 (2396 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Harasyma Kondratów, że celem prawnego doręczenia jemu tus. uchwały tab. z dnia 20 maja 1894 l. 3029 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Jurka Litwina z Zakomarza.
Olesko, 18 marca 1895.

L. 30633 (2444 1-3)

Kołomyjski c. k. Sąd pow. miej.-deleg. powiadamia pana Artura Grossa z miejsca pobytu niewiadomego, że go Georg Weissglas pod dniem 4 stycznia 1894 l. 230 o zapłacenie 47 zł. 40 ct. z pn. zapozwał, i że do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 12 lutego 1895 godz. 8 rano i dla pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adwokata pana dr. Haczewskiego w Kołomyi.

Wzywa się tedy p. Artura Grossa, aby rzeczonemu kuratorowi wcześniej przed terminem stosowną informację udzielił, lub innego zastępcę celem swej obrony ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.
Kołomyja, 31 grudnia 1894

L. 30634 (2445 1-3)

Kołomyjski c. k. Sąd pow. miej.-deleg. powiadamia pana Artura Grossa z miejsca pobytu niewiadomego, że go Georg Weissglas pod dniem 4 stycznia 1894 l. 229 o zapłacenie 46 zł. 60 ct. z pn. zapozwał, i że do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego wyznaczono termin na dzień 12 lutego 1895 godz. 8 rano, i że dla pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adwokata pana dra Haczewskiego w Kołomyi.

Wzywa się tedy p. Artura Grossa, aby rzeczonemu kuratorowi wcześniej przed terminem stosowną informację udzielił, lub innego zastępcę celem swej obrony ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.
Kołomyja, 31 grudnia 1894.

L. 4243 (2410 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu za wiadami z życia i miejsca pobytu nieznanego Kazimierza Tokarskiego, z Maks Ausubel wniósł przeciw niemu i tow. pozw de prac. 14 marca 1895 l. 4243 o uznanie dwóch listów hipotecznych c. k. uprz. gal aks. Banku hipotecznego po 500 zł. serya B. Nr. 2262 i 0830 za własność powoda i wydanie powodowi i uwolnienie od prawa zastawu i równocześnie dekretowany do postępowania ustnego z terminem do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1895, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Głanz z zastępstwem adw. dr. Kormosza w Przemyślu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, 16 marca 1895.

L. 7826 (2454 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie za wiadami Farkasa Ilyasa w Tisza Ujlak na Węgrzech zamieszkałego, że przeciw niemu wniósł Salomon Weinstein pozw de pr. 24 listopada 1894 l. 7826 o sumę 35 zł. w. a. i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 9 maja 1895 o godz nie 10 rano w tut. sądzie wyznaczono i że dla Farkasa Ilyes kuratorem Salomon Schönwetter ustanowiony został.

Wzywa się przeto Farkasa Ilyes, aby się z ustanowionym kuratorem porozumiał i jemu dowodów obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 18 marca 1895.

L. 736 (2430 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie drobiazgowej Bernarda Kemplera z Łapanowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Pietroniowi o zapłatę kwoty 27 zł. 53 ct. w. a. wyznaczyl termin do rozprawy ustnej na 19 kwietnia 1895 o godzinie 9 z rana, a do zastępywania pozwanego ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem c. k. notaryusza w Wiśniczu p. Aleksandra Rungego, o czem po-

zwanego w tym celu zawiadamia, aby rzeczonemu kuratorowi udzielił informacji, lub też innego pełnomocnika sądowi wymienił.
Wiśnicz, d. 30 marca 1895.

L. 2934 (2451 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Wiktorję Pawłowskich, że Wawrzyniec Dubiel wniósł przeciw nim pozw ustny de praes. 11 kwietnia 1892 l. 2934 o uznanie go za właściciela parcel grunt. 1813/1 itd. w Rudniku: że termin do rozprawy na 25 kwietnia 1895 wyznaczono a kuratorem dla nich Michała Sieka wójta ze Stróży ustanowiono.

Wzywa się ich, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali.
Nisko, d. 24 marca 1895

Zl. 1831 (2456 1-2)

Kundmachung.
In folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 16 April l. J. um 9 Uhr Vormit tags die 45-te Verlosung der gegen Stamm-Aktien der Krakau Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen und die 46-te Verlosung der Prioritäts-Actien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bankgebäude (Singerstrasse) statt finden.
Von der k. k. Direction der Staatsschuld.

Doniesienia prywatne.

Główny skład herbaty chińsko-rossyjskiej

ze zbioru pierwszego t. j. majowego z nadzwyczajnym smakiem i aromatem, w szczególności polecenia godne herbaty czarnej „Imperial Congo“ jak również kombinacye czarnych herbat z domieszką kwiatu

1/2 kilo Familijnej	2.30
„ „ Cesarskiej z kwiatem	3 —
„ „ Ningsz f Congo	4. —
„ „ Karawanowej	4. —
„ „ Imperial Congo	4.80

Również polecam okuchy z najlepszych herbat 1/2 kilo po 1.40 i 1.80

Rum Jamajka najprzede. flaszka	2. —
Rum „ bardzo dobry „	1 70
Rum Cuba „ bardzo dobry „	1.40
Rum „ dobry „	1. —
Arac de Goa, Mandarin biały „	2. —
„ poleca	452

Władysław Bażant
Lwow, ul. Halicka l. 3.

Slabość męska

skutki szczerzej tajnych grzechów mł dości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie u li-znych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Uchrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 363

3359 **Ogłoszenie.** 459

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 lit. e) statutów p. Aleksandrowi Dziedzickiemu kapitał pożyczkowy w sumie 14.824 zł. 76 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 14900 zł. w. a. na hipotece dóbr Helenówka w powiecie śniatynskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1895 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Aleksandra Dziedzickiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.
We Lwowie, 3 kwietnia 1895.

Ogłoszenie. 1609

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie zaprasza członków na

XXII. Walne zgromadzenie

które odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1895 o godzinie 11 przed południem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1894.
2. Wniosek komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1894.
3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§. 30, 41, 63 i 64.
4. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.

Z Rady Nadzorczej kasy zaliczkowej i oszczędności
w Łańcucie, 2 kwietnia 1895.

Sekretarz. Prezes
Zabielski. Kellerman

N. B. Zamknięcie rachunków za rok 1894 służy członkom do przejrzania w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na zgromadzenia dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (20 zł.) do kasy Towarzystwa wpłacili (§ 10 lit. a statutu).

Rada nadzorcza Towarzystwa produkcyjnego i handlowego w Łańcucie zaprasza P. T. członków na

II. zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w dniu 18 kwietnia b. r. o godzinie 2 po południu w sali Stowarzyszenia „Gwiazda“.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i tychże zastępców.
5. Wybór 15 członków do Rady nadzorczej.
6. Zmiana §§. 1, 19, 30, 44 i 49 statutu.
7. Sprawa pomnożenia udziałów potrzebnych dla obrotu w Towarzystwie.
8. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa produkcyjnego i handlowego w Łańcucie.
Łańcut, 4 kwietnia 1895.

Sekretarz. Prezes
R. Zabielski m. p. B. Żardecki m. p.

k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 31 marca 1895 było w obiegu:

4 1/2% listów hipotecznych	zł. 27,540.800
5% listów hipotecznych premiov.	„ 9,211.200
5% listów hipotecznych	„ 4,550.200
łącznie	„ 41,302.200
Asygnacyi kasowych	„ 1,764.350

Lwów, 1 kwietnia 1895.

(Przedruk nie będzie płacony). 483

Dyrekcya.

Zaproszenie.

Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem na doroczne **Walne Zgromadzenie** które się odbędzie dnia 28 kwietnia 1895 o godzinie 5 po południu w biurze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1894.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutorium z rachunków i czynności za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór członków Dyrekcyi na dalsze trzy lata.
5. Wybór 3 członków rady zawiadowczej §. 21 statutów.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Wnioski członków.

Z Banku zaliczkowego „Nadzieja“.

Delatyn, dnia 5 kwietnia 1895.
Sekretarz. Prezes
Wiktor Ozajkowski m. p. Ks. Tytus Błoński m. p.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Esencja dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chine, Koke, Pepsine, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS

We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewłarskiego, Buckera i Sklepińskiego;
w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wirzbińskiego, Trzczyńskiego i Stoleckiego.

Obecnie Collin i K. 49, Rue Maubeuge.

22

1812

479

484

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 1. 2

na zbliżające się święta Wielkanocne poleca
specjalny skład i ogromny wybór książek do nabo-
żeństwa dla różnych stanów i wieku.



„MARYA”

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry 1. 7

został znacznie powiększony.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.

Zakład wykonykuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kamienica pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość u dr. Zygmunt Lisiewicz, Lwów, ul. Akademicka 1. 8. 450

Dyktaryusz długoletni, rutynowany manipulant sądowy poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. „A. G.” poste restante Skole. 464

Dom z ogrodem kupię. Wiadomość ul. Po'na 3, I piętro, drzwi nr. 4. 467

Prababkę wódkę starą żytnią po zł. 1 za dużą flaszkę. **Koniak** tokajski po zł. 1.50 za dużą flaszkę, poleca handel **Jana Bodnara**, Lwów, Akademicka 22. 425

Z powodu przeistoczenia handlu **zupelna wysprzedaż** niżej cen fabrycznych wszystkich artykułów znajdujących się w handlu drobiazgowym **Edwarda Schillinga**, we Lwowie, ulica Halicka 1. 16. 402

Parasole po bardzo niskich cenach poleca **Paweł Langner**, Lwów, ul. Halicka 1. 16, magazyn towarów męskich. 476

W wielkiej biedzie pozostaje **Lachocka**, wdowa po awierze kolej. z 3 dziećmi i prosi o wsparcie. Lwów, Łyczakowska 57.

Blągalne głosy sierót!

Rodacy! ratujcie opuszczoną rodzinę, a łaska Niebios Was nie ominie, święta zbliżają się — a u nas smutek i niedza — bez pomocy serc litosiwych czeka nas zguba. Łaskawe datki przyjmuje p. Józef Czernicki. Lwów, Rynek 1. 28 (sklep). 481

Świeczniki do gazowego i elektrycznego oświetlenia utrzymuje na składzie **Hamel i Feigl**, Lwów, ul. Sykstuska 6. 150

TUTKI odznaczone medalami

S.W. NIEMOJOWSKIEGO są do nabycia we wszystkich handlsch i trafikach.

Róże Thea, Uviset, Bourbon, Remontant z rozwiniętymi koronami, dwuletniego uszlachetnienia, drzewka o wdzięcznie kwitnących i pachnących gatunkach niskie 10 sztuk zł. 2.50, 100 szt. zł. 25, półwysokie 10 sztuk zł. 5. —, 100 szt. zł. 45, wysokie 10 sztuk zł. 10. —, 100 szt. zł. 60, Tegorocznego uszlachetnienia, piękne korony o 25 pr. taniej oferuje, cenniki odwrotnie wysyłając **F. Spora**, ogrodnictwo wywzowe i uprawa róż w Klattan (Czechy). 383

Nowe gatunki kartofli do sadzenia. Z 103 gatunków kartofli na różnej ziemi w skarbie Lubyca królewska wysadzonych w naszym klimacie następujące się udaly: 1) jako późne „zółte róże”, dojrzewające z początkiem września doskonałe, kartofle do gorzelni i do jedzenia, mają wielką przyszość; „Reichskanzler” dojrzewają w połowie października, nader mączne i wydajne, „Erste von Frömsdorf”, „Gros-er Kurfürst”, „Blaua Riesen” wszystkie nader wydajne i dla twardego gruntu. Powyższe gatunki są do sprzedania po 1/4 do 5 m. et. po 3 zł. — od 5 do 50 m. et. po 2/70 — nad 50 m. et. po 2/50 zł. za m. et., stacya Lubyca królewska. 2) Jako wczesne kartofle stołowe ulepszone sześciotygodniowe kartofle, niebieskie sześciotygodniowe kartofle „Królowa maj”, „Early rose”, 3) jako średnio wczesne kartofle dłużej trwające delikatne stołowe kartofle: „Złota róża”, „Diamant”, „Edelweiss”, „Magnum bonum”, „Schnee flocke”, 4) jako późne, znakomite gatunek stołowy i gospodarski: „Juwel”. Powyższe gatunki są do sprzedania od 1/4 — 5 kilowych paczkach po 70 et. z opakowaniem, 50 kilowe pakiety po 5 zł., 100 kilowe pakiety po 8 zł. Stacya Lubyca królewska.

Karol Ballaban, Lwów, Halicka 23

PIWO KLEINA

w butelkach oryginalnych z korkami palonymi.

Wina naturalne

wysmienite węgierskie, austriackie, reńskie i francuskie. — Porter angielski, Jarzębiak, Ballabanówkę i wszelkie gatunki rozolisów z fabryki JW. hrabiego K. Drohojowskiego

po cenach możliwie tanich.

482

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy ZUCKMANTEL Szląsk austriacki

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. — Nowozbudowany wspaniałe urządony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. Prospekty darmo i oplatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. Ludwik Schweinburg, długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.

471



Fabryka kapeluszy i cylindrów

pod firmą **Antoni Kafka**

przedtem A. Koź-loużek

we Lwowie, Rynek 1. 29

od strony OO Jezuitów Teatralna 12, przechodnia kamienica Andriolgo.

poleca na sezon wiosenny kapelusze i cylindry własnego wyrobu jakoteż z fabryk P. C. Habiga i W. Plessa w Wiedniu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach. Jakoteż kapelusze miękkie tak zwane „Loden” z fabryki Ant. Pichlera w Graeu. Kapelusze angielskie prawdziwe, miękkie i twarde w wielkim wyborze. — Przyjmuje kapelusze i cylindry do prania, prasowania i odnawiania. Cenniki na żądanie gratis i franko. 482

Najnowsze PARASOLKI

otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej 373

Mikołaj Ludwig

Lwów, ul. Halicka 14.

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIŁASZEWSKI

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 1. 3

poleca swój 372



skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróжных.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Na Święta.

408

Precz z drogiemi cenami tylko u mnie masło znacznie tańsze; masło świeże deserowe funt 50 et., masło świeże w kawałkach 40 do 42 et., oprócz tego sprzedają towary korzenne w najlepszym gatunku 10 pr. taniej niż wszędzie

Rubin Buchstab

przedtem Józef Baruch Buchstab, Lwów, ul. Krakowska 25, pod dwoma gołąbkami.

Wyrób krajowy!

Galic. akc. Towarzystwa handlowego

Centralny bazar krajowy

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5, I. piętro

utrzymuje na składzie i poleca 411

Sukna na ubrania męskie ostatniej mody.

Gotowe mundurki szkolne zatwierdzone uchwałą e. k. Rady szkolnej krajowej.

Burki męskie, rotundy damskie i plety,

Chustki damskie, koce i sukna z wełny wielbłądziej ze Sławuty,

Płócenka kolorowe, nie a, crepony na suknie damskie według najświeższej mody.

Płótna białe i bieliznę stołową,

Nakaty buczackie, kilimy wyrobu włościan,

Kufry podróжные koszone i nieprzemakalne,

Meble z łozy i bambusu itp.

Ceny znacznie niższe niż zagraniczne.

Próbki i cenniki na żądanie franko.

Rossyjską herbatę karawanową

w oryginalnem opakowaniu **Sergiusza Wasilewicza Perłowa** w Moskwie, opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej po cenach moskiewskich, począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca

B. SZABŁOWSKI

we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 1.

Zamówienia przynajmniej na trzy funty wysyłamy franko.

Samowary prawdziwe tatarskie z fabryki Woroncowa, tacki, miseczki mosężne i drewniane oraz czajniki porcelanowe rossyjskie po najniższych cenach.

Francuskie filtry abestowo-węglowe „Maignen” w Paryżu uznane jako najlepsze przez najślynniejsze powagi lekarskie Francyi, Anglii, Rossyi etc. — Poświadczenie Wgo prof. dr. Korczyńskiego.

Zupelne zabezpieczenie się od tyfusu, cholery i wszystkich chorób zakaźnych przenoszących się przy udziale wody.

Proszek antiwapurowy i antibakteryjny „Maignen” poleczony przez chemików dla sterylizowania wody do picia i czyszczenia wody twardej z wapna.

Aparaty do filtrowania wina, spirytusu, octu, likierów i wódek domowych.

Wyłączny skład na Lwów najlepszych tutek cygaretowych „P. Ionis” R. Herliczki w Krakowie, z prawdziwej oryginalnej bibułki egipskiej „Verge Blanche”. — Przy odbiorze z prowincyi 5000 sztuk opakowanie i odesłanie gratis i franko.

Cenniki herbaty, samowarów, filtrów i proszku „Maignen” oraz tutek „P. Ionis” gratis i franko.

B. SZABŁOWSKI skład herbaty rossyjskiej karawanowej, Lwów, ul. Trybunalska 1. 1. 358

Wielce Szanowna Publiczności?

Cheąc Wielce Szanowną P. T. Publiczność każdorazowo poinformować o cenach towarów konsumcyjnych a szczególnie przed świętecznem zakupnem takowych, postanowiłem każdego razu w miarę jak tego stosunki handlowe wymagają, tj. w chwili, kiedy towary spadają w cenach, lub drożeją, podawać to do wiadomości szerokiemu warstwowi społeczeństwa za pomocą dzienników, by tym sposobem ochronić i niezamożnych od nierzetelnego wyzysku i strat niepotrzebnych z czego Szanowna P. T. Publiczność o ile nabralam przekonania była zawsze zadowolona i dała mi dowody Swego uznania za to, z drugiej jednak strony j k było można łatwo przewidzieć tj. ze strony konkurencyi, począł się z tego powodu objawiać wielkie niezadowolenie, a cheąc osłabić u siebie zaufanie jakie handel mój dotychczas pozyskał, począł konkurencyja lametować i rozmaite sofistyczne wywoody Publiczności przedkładać, na nie nie zważając, aby tylko choć w taki sposób swoją sytuację podreperować.

Mam jednak nadzieję, że Szanowna Publiczność, która miała sposobność przekonać się o dobroci i jakości moich towarów jako też o cenach tychże, zrozumie to postępowanie, to też spodziewam się, że tak jak dotychczas swoimi względami zaszczycać mnie raczy. Mojem staraniem będzie by tak jak przedtem nie zważając na lichą konkurencyję, każdorazowo informować Szan. Publiczność o gatunkach i najniższych cenach mojego handlu, które sprowadzam z pierwszorzędných źródeł i za gotówkę co daje mi możność takowe j k najtaniej sprzedawać, jak poniżej mały wyciąg z mego cennika podaje.

1 kl. cukru w głowie	zł. —30	1 kl. malagi	1.80
1 kl. „ czeskiego	—31	1 kl. orzechów tureckich	—40
1 kl. „ w kost i mączce	—32	1 kl. „ łusczonych	—80
1 kl. migdałów sultanskich wybornych	1.12	1 kl. „ włoskich	1.—
1 kl. „ bardzo ładnych	—84	1 kl. fig sultanskich	—68
1 kl. daktyli marokańskich	1.0	1 kl. fig wiankowych	—28
1 kl. „ aleksandryjskich	—68	1 kl. cykuty dużej	1.50
1 kl. „ kalafat	—64	1 kl. arancini drobnej	1.12
1 kl. rodzynek sultanskich et. 52 i	—64	1 kl. powideł węgierskich	—30
1 kl. rodzynek eleme dużych	—72	1 Dgr. wanili	—60
1 kl. „ czarnych	—48	Mąka święteczna, najprzedniejsza kilo	—16

Ceny powyższe odnoszące się do wybornej jakości towarów nie mogą iść w porównanie z podobnymi cenami towarów gorszych gatunków albo nieświeżych. Utrzymuję także na składzie różne gatunki tylko naturalnych win, wyborny rum bremski, herbatę, wólki zagraniczne i krajowe oraz bardzo dobry koniak francuski, po zł. 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5 — i 6.— za butelkę.

Lięzę na życzliwość moich Szanownych odbiorców i kreślę się z pełnym szacunkiem

LEONARD SOLECKI

Lwów, ul. Baterego 1. 2.

437